Rok XIII. Nr. 149 (3750) Wilno, Niedz. 31-V i Poniedz. 1-VI 1936 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 30 bm. otworzył z dniem 30 maja rb. sesje nadzwyczajne Senatu i Sejmu.

Zarządzenie Pana Prezydenta o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

(Zarządzenie Pana Prezydenta o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne).

„Na podstawie art. 12 ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną sejmu dla załatwienia następujących projektów ustaw:

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa,

w sprawie ratyfikacji podpisanego w Brukseli dnia 2 marca 1936 r. układu dodatkowego do traktatu handlowego pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a unją ekonomiczną belgijsko-luksemburską z dnia 30 grudnia 1922 r.,

w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Rzecząpospolitą Polską a Zw. Socjalistycznych Republik Rad w formie not. wymienionych w Warszawie dnia 3 marca 1936 r.,

w sprawie ratyfikacji podpisanego w Warszawie dnia 13 marca 1936 r. protokółu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej z dnia 26 czerwca 1922 r.,

w sprawie ratyfikacji protokółu taryfowego polsko-norweskiego, podpisanego w Warszawie dnia 14 marca 1936 r.,

w sprawie ratyfikacji protokółu taryfowego polsko-estońskiego, podpisanego w Warszawie dnia 23 marca 1936 r.,

w sprawie ratyfikacji konwencji taryfowej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską z królestwem Holandji, podpisanej w Hadze dnia 9 kwietnia 1936 r.,

o dodatkowym kredycie na rok 1936—37,

o dodatkowych kredytach na rok 1936—37,

o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów,

o paszportach,

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli,

o monopolu loteryjnym,

o trybunale stanu,

o zmianie ustawy z dnia 22 czerwca 1935 r. o wyścigach konnych,

o zalesieniu niektórych nieużytków,

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Warszawa, dnia 30 maja 1936 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI.

Posiedzenie Sejmu we czwartek

WARSZAWA, (Pat). P. marszałek Car wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 4 bm. na godz. 12 w południe.

Z pobytu min. Becka w Jugosławji



Konferencja w jugosłowiańskiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych. — Siedzą od lewej do prawej: poseł R. P. Dębicki, min. Beck, premjer Stojadinowicz i minister Martinats. —

Prof. J. Ujejski mianowany wiceministrem oświaty

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr. Józefa Ujejskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie W. R. i O. P.

Reorganizacja w biurach Prezydjum Rady Ministrów

WARSZAWA, (Pat). Jak się dowiadujemy, w biurach prezydjum rady ministrów nastąpiła reorganizacja. Utworzono biuro zadań specjalnych, którego dyrektorem został mjr. M. B. Lepecki, dotychczasowy dyrektor biura prezydjalnego prezesa rady ministrów.

Na stanowisko dyrektora biura prezydjalnego prezesa rady ministrów został powołany p. Jerzy Brzozowski, dotychczasowy szef sekretarjatu ministra spraw wewnętrznych.

Walka z degeneracją moralną jest podstawą potęgi narodu

WARSZAWA, (Pat). W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej **walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu,** minister spraw wewnętrznych wydał ogólnik do wszystkich wojewodów, w którym w sposób kategoryczny poleca **jak najenergiczniej** przeciwdziałać wszelkim przejawom, które degenerację tę powodują. W okólniku tym ogłoszony jest nacisk na konieczność **uważnego i bezwzględnego** nadzoru pod tym względem nad wszelkiego rodzaju pismami, drukami i wizerunkami.

B. min. Michałowski złożył mandat senatorski

WARSZAWA, (Pat). B. minister Czesław Michałowski złożył mandat senatora R. P. w związku z objęciem stanowiska pisarza hipotecznego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wśród sportowców

WARSZAWA, (Pat). Z okazji 10 lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta R. P., świat sportowy organizuje dn. 3 czerwca na stadjonie Wojska Polskiego specjalną uroczystość. Pan Prezydent łaskawie zgodził się przybyć na stadjon w czasie uroczystości.

Kulminacyjnym punktem manifestacji sportowej będzie przemówienie prezesa Związku Związków Sportowych p. ministra Ulrycha, który wraz z życzeniami złoży na ręce Dostojnego Jubilata deklarację, stwierdzającą, że pieniądze, przeznaczone w roku bież. na nagrody sportowe, zostaną przekazane na Fundusz Obrony Narodowej.

W ramach tej uroczystości dn. 3 czerwca o godz. 16.30 odbędzie się imponująca defilada sportowców w kostjumach sportowych. Udział w defiladzie weźmie również harcerstwo i sportowe koła szkolne.

Komuniści francuscy nawołują do stworzenia jednej partji robotniczej

PARYŻ, (Pat). Biuro prasowe partji komunistycznej ogłasza tekst pisma, wystosowanego przez sekretarza tej partji do kongresu partji socjalistycznej. Na wstępie pism to zawiera zapewnienie, że przyszły rząd pod kierownictwem socjalistów korzystać będzie z poparcia komunistów w realizowaniu programu frontu ludowego. Partja komunistyczna uważa, iż odpowiedzialność jej zaangażowania jest w praktycznem wykonaniu tego programu. Następnie pismo głosi: wielu jest członków waszej partji, którzy **myślą tak jak i my, że działalność rządu jutrzejszego powinna być popierana w parlamencie** przez większość frontu ludowego a także w całym kraju przez komitety frontu ludowego oraz ludność pracującą. Aby umożliwić współpracę wszystkich ludzi pracy w olbrzymiem dziele, podjętem przez nas — komitety frontu ludowego są nietylko potrzebne, ale i niezbędne.

W końcu list ponawia uczynioną 9 maja radzie narodowej partji socjalistycznej propozycję jak najszybszego zbadania sprawy zjednoczenia **organizacyjnego,** aby jak najrychlej doprowadzić do zrealizowania jednej partji robotniczej.

PARYŻ, (PAT). — W uzupełnieniu listu sekretarza partji komunistycznej należy dodać, że list wyraża w końcu ubolewanie, że wysiłki komunistów zmierzające do urzeczywistnienia jedności działania międzynarodowego rozbijały się o odmowę kierowników niektórych partyj, należących do socjalistycznej międzynarodówki robotniczej.

Proponujemy wam — głosi list — spowodowanie zwołania w bliskiej przyszłości konferencji przedstawicieli dwóch naszych partyj, oraz Labour Party i socjalistycznej międzynarodówki robotniczej, w celu podjęcia nowego wysiłku w tym kierunku, aby to, co urzeczywistniono we Francji, zrobione zostało wszędzie.

Dziennikarze zagraniczni u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). Z okazji nadchodzącego jubileuszu 10 lecia sprawowania swego urzędu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 30 bm. korespondentów prasy zagranicznej.

Radjo przeznaczyło 5.000 na Fundusz Obrony Narodowej

WARSZAWA, (Pat). Stołeczny Komitet uczczenia 10 lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P. otrzymał wczoraj pismo dyrektora Polskiego Radja z zawiadomieniem iż celem uczczenia jubileuszu Pana Prezydenta R. P. — Polskie Radjo przeznacza na fundusz obrony narodowej sumę 5.000 złotych.

Nie będzie urzędowania na czas uroczystości w dniu 3 czerwca

WARSZAWA, (Pat). W celu umożliwienia ogółowi funkcjonarjuszów państwowych wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach jubileuszowych ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. prezes rady ministrów zarządził, aby w dniu 3 czerwca rb. urzędowanie, wzgl. prace normalne w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych na czas tych uroczystości uległy przerwie.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzi kardynał Kakowski

WARSZAWA, (Pat). W tych dniach J. E. ks. kard. Kakowski obchodzi złoty jubileusz kapłaństwa. Dziś w godzinach porannych jako w 50 rocznicę otrzymania święceń duchownych, ks. kard. Kakowski odprawił w swej kaplicy uroczystą mszę św. na której byli obecni członkowie kapituły metropolitalnej, przedstawiciele kapituły łowickiej oraz zakonów.

Koncesje na montaż samochodów „General Motors“ dla fabryki Lilpop

WARSZAWA, (PAT). — Jak się dowiadujemy na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiane były sprawy motoryzacyjne.

Po przeprowadzeniu pertraktacyj z różnemi firmami wysunęła się jako najbardziej realna i konkretna sprawa umowy koncesyjnej na montaż i wyrób samochodów dla fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein, która miałaby zapewnioną współpracę firmy amerykańskiej General Motors.

Włochy nie przybędą na sesję Rady L. N.

RZYM, (Pat). Urzędowo zapewniają, że rząd włoski nie wyśle delegacji na czerwcową sesję rady Ligi.

Amnestja we Włoszech

RZYM, (Pat). Z okazji zwycięskiego zakończenia wojny z Abisynją król Wiktor Emanuel postanowił ogłosić amnestję. Odpowiedni dekret opracowany został dziś przed południem na posiedzeniu rady ministrów. Zakres dekretu amnestyjnego jest dotychczas nieznany.

Hitler odsłania pomnik poległych marynarzy niemieckich

KILONJA, (Pat). Kanclerz Hitler dokonał w dniu dzisiejszym inauguracji pomnika poległych marynarzy niemieckich. Kanclerzowi towarzyszyli minister wojny gen. von Blomberg, minister prasy i propagandy Goebbels oraz min. Rudolf Hess.

WÓDZ

Dzieli nas tylko tydzień od momentu, któremu chcemy poświęcić te słów kilka. Jest to może zbyt mało, aby było można oceniać fakty pod kątem ich historycznego znaczenia. A jednak uczynić to trzeba, skoro fakty te nabierają charakteru słupów znaczących drogę Polski ku przyszłości.

Od chwili gdy uderzył grom śmierci Marszałka, w całej rzeczywistości polskiej, wstrząśniętej w swych posadach, mieliśmy tylko jeden punkt stały, na którym oparły się wszystkie nadzieje kraju. Tym punktem — była armja. W jej stronę zwracały się oczy całego narodu w czasie ostatniej defilady i po nominacji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Odszedł Ten, co wysiłkiem czynu i woli Niepodległość montował; po Nim został widomy jej znak i gwarancja — armja. Armja stała niewzruszona, gdy w kraju zaczęły narastać nastroje niewiary i defetyzmu, niewiary w siły narodu i państwa. Malały autorytety inne, gdy nie stało największego autorytetu. Bez wielkiej przesady można powiedzieć że po roku, jedynym wspólnym punktem poczucia dumy i jedności narodowej pozostała armja. Jedynie przed nią i przed jej autorytetem moralnym, w przeświadczeniu całej doniosłości zagadnienia obrony narodowej, skłonni dziś w Polsce schylić głowy wszyscy z wyjątkiem chyba komunistów. Nawet młody endek, gdy idzie do podchorążówki wraca stamtąd przejęty kultem dla tej wielkiej spuścizny Marszałka, jaką jest armja.

Nic dziwnego, że w chwilach zwątpienia i bezradności coraz więcej oczu wyglądało jakiegoś przejaśnienia właśnie z tamtej strony.

A potrzeba nam było odbudowania wiary w przyszłość i rozwój potęgi Rzeczypospolitej i wiary w to, że zaczyna się i jest możliwa jej odbudowa gospodarcza.

Jest w Polsce wielu ludzi, którym nieraz spędzała sen z powiek świadomość, że gdy Wschód i Zachód prześciga nas w rozbudowie sił produkcyjnych, nasza myśl ekonomiczna pławi się w wyblakłych frazesach, zaczerpniętych z podręczników ekonomji liberalnej.

Sam fakt, że padły wreszcie te ważkie słowa Naczelnego Wodza na zjeździe legjonistów, wystarczy, by ludzie, dotychczas udający sen i lękiem przejęci, porwali się z pościeli, by stanęli na zew. Obawy i zmory opadają, bo spostrzegliśmy, że nie śpimy wszyscy i, że jest nas wielu. Obudzona została wiara we własne siły.

Jeżeli jednak przypisujemy tak wielką rolę owym „trzem groszom" gen. Rydza-Śmigłego, jeżeli twierdzimy, że one stanowią dopiero o otworzeniu nowej karty naszych dziejów, po roku od chwili, gdy jedna karta się zamknęła, wypływa to stąd, iż uważamy za całkowicie trafną — ocenę naszej wewnętrznej sytuacji, jaką nam dał gen. Śmigły.

Znamy dostatecznie wszystkie trudności naszego życia gospodarczego, wynikające z ubóstwa w kapitały. Świadomość tego ubóstwa przejmowała nas zniechęceniem i bezradnością. Przestaliśmy cenić posiadany potencjał pracy, widząc, jak się wyładowuje w bezrobociu.

Tymczasem gen. Śmigłego nie martwi przewaga uzbrojenia, bogactw naturalnych i kapitału, jaką dostrzega u sąsiadów, boli go „sprawa zorganizowania kierowniczej woli ludzkiej". Sądzimy, że istotnie tu tkwi sedno zagadnienia. W naszych czasach osiąganie wielkich celów jest możliwe jedynie w drodze sprzężania woli i entuzjazmu szerokich mas.

Jesteśmy optymistami. Wierzymy, że mowa Naczelnego Wodza otwiera nową kartę w dziejach naszego Państwa, że wkrótce przyjdą nowe formy życia, które zorganizują wolę, prowadzącą masy w imię naczelnego celu: Wielkości Rzeczypospolitej.

Jednodniowy pobyt wiceministra Bobkowskiego w Wilnie

W dniu 30 maja o godz. 10 rano samolotem RWD 9 pilotowanym przez kpt. pilota Witakowskiego przyleciał do Wilna z Warszawy p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, który wziął udział w pogrzebie zmarłego prezesa W. D. K. P. śp. Falkowskiego. Po pogrzebie p. wiceminister Bobkowski tego samego dnia o godz. 16 tym samym samolotem odleciał do Warszawy. W tej podróży p. wiceministrowi towarzyszył jego 9 letni synek.

Na Porubanku, na krótko przed odlotem, p. wiceminister Bobkowski interesując się działalnością Wileńskiego Aeroklubu odbył rozmowę z prezesem tegoż klubu p. Józefem Sztukowskim.

—(:)—

Partyzanckie walki w Palestynie

JEROZOLIMA, (PAT). W górzystej części kraju Arabowie prowadzą nieustającą walkę partyzancką z patrolami brytyjskiemi. W Hamleh grupa Arabów ostrzeliwała żołnierzy angielskich, stojących na straży gmachu poczty. Żołnierze odpowiedzieli ogniem, raniąc kilku Arabów.

JEROZOLIMA, (PAT.) — Dziś zrana patrol wojskowy na linji kolejowej pod Rasselain na północ od Hydda zaatakowany został przez silny oddział Arabów. Patrol otworzył przeciw napastnikom ogień z karabinów maszynowych. — Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona.

JEROZOLIMA, (PAT). — Arabowie ostrzeliwali policjantów i żołnierzy, przeprowadzających rewizję w mieście Akraba w okręgu Nablus. Napadnięci odpowiedzieli ogniem zabijając jednego i raniąc kilku Arabów.

Japoński sposób zajmowania Chin

PEKIN, (Pat). W związku z rzekomym zamachem na most kolejowy na linji Pekin—Mukden Japończycy wystosowali projekt do rady politycznej prowincji Hopei i Czahar.

Według wiadomości ze źródeł chińskich, Japończycy zażądać mieli odwołania dyrektora linji kolejowej Pekin—Mukden, zająć depo w Tien Tsinie oraz wszystkie dworce między Szanghaj — Kwan a Tien—Tsinem i aresztować prefekta policji w Tien Tsinie.

Koła chińskie czynią analogję pomiędzy ostatnim incydentem a wypadkami w Mukdenie we wrześniu 1932 r.

Zakończenie strajku metalowców we Francji

PARYŻ, (PAT). — Havasa donosi, że dziś od rana w strajku metalowców nastąpiło odprężenie. Robotnicy opuścili fabryki, które okupowali, a we wtorek mają powrócić do pracy. Nigdzie żadnych zajść nie zanotowano.

W Marsylji doszło do uorozumienia i fabryki ruszyły od rana.

A W INNYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH STRAJKI ROZPOCZYNAJĄ SIĘ.

PARYŻ, (PAT). — Ruch strajkowy, jaki się zaznaczył wczoraj w przemyśle chemicznym, ma tendencję do rozszerzenia się. Przewidują, że do strajku przyłączą się liczne zakłady, m. in. fabryki mydeł. W dzielnicy St. Denis strajk w jadłodajniach i restauracjach jest zupełny. Sądzą, że we wtorek rano wybuchnie strajk w większości gałęzi przemysłu. Związek pracowników hoteli, kawiarń i restauracyj wydał komunikat, wyszczególniający postulaty pracowników, a mianowicie dotyczące 8-godzinnego dnia pracy, odpoczynku tygodniowego i minimum zarobków.

Negus będzie dalej bronił praw Etjopji

GIBRALTAR, (Pat). Zapytany przez korespondenta Reutera na temat swych planów na przyszłość negus oświadczył, co następuje: przybyliśmy do Europy, aby bronić praw Abisynji. Wszystkiemi legalnemi i będącemi w naszej mocy środkami.

Negus nie zdecydował się jeszcze czy odwiedzi Francję.

Uroczystości w U.S.B. z powodu 10-ej rocznicy wyboru P. Prezydenta R. P.

W dniu 3 czerwca rb. w Auli Kolumnowej USB odbędzie się uroczyste zebranie spowodu 10 rocznicy wyboru Prof. Dr. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie to, które odbędzie się pod auspicjami rektora i senatu rozpocznie się o godz. 17.30.

Wykładów i ćwiczeń w uniwersytecie w tym dniu nie będzie.

Pogrzeb ś. p. inż. K. Falkowskiego

W dniu 30 bm., o godz. 11 w kościele Serca Jezusowego metropolita wileński arcybiskup Jałbrzykowski odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy inż. Kazimierza Falkowskiego, dyrektora Kolei Państwowych w Wilnie. Kazanie wygłosił ks. prof. Kucharski.

Następnie ruszył wielotysięczny kondukt żałobny na cmentarz Rossa. W kondukcie kroczyli marszałek Senatu Prystor, przedstawiciele władz państwowych z wiceministrem komunikacji Bobkowskim, wojewodą wileńskim Bociańskim, dyr. departamentu ruchu inż. Łaguną i dyrektorami oraz zastępcami dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych na czele, dalej organizacje społeczne, wojskowe i kolejowe.

Niesiono 70 kilka wieńców. Przez całą drogę trumnę nieśli na barkach kolejarze. Nad grobem żegnali przemówieniami ś. p. dyr. Falkowskiego przedstawiciele wileńskiej dyrekcji, związku urzędników kolejowych i inżynierów kolejowych.

—):(—

Kronika telegraficzna

— **Tron dla wicekróla Etjopji.** Na wiecu organizacyj włoskich w Nowym Jorku postanowiono ufundować tron dla wicekróla Abisynji. Tron ma być wykonany przez rzemieślników włoskich, zamieszkałych w Brooklinie.

— **Antyjapoński strajk studentów w Chinach.** Delegacje studentów chińskich postanowiły rozpocząć strajk we wszystkich wyższych zakładach naukowych z chwilą przybycia posiłków zbrojnych japońskich.

— **Zabił się, skacząc ze spadochronem.** W locie z Genewy do Paryża na samolocie turystycznym lotnik wyskoczył w okolicy st. Claude ze spadochronem, który jednak nie otworzył się. Lotnik ów poniósł śmierć.

„Wakacje w Nohant" Powtórzenie słuchowiska w Teatrze Wyobraźni

Rozgłośnia Warszawska powtarza w niedzielę, dnia 31 marca o godz. 18.00 oryginalne słuchowisko z życia Chopina, napisane przez Jarosława Iwaszkiewicza. Premjera miała duży oddźwięk. Jest to ze znawstwem epoki i środowiska napisany obraz z codziennego życia twórcy Sonaty h-moll. Rzecz dzieje się w czasie lata spędzonego w domu pani Georges Sand. Dawna miłość głośnej, starzejącej się powieściopisarki, i młode uczucie jej córki — Solange — zbiegają się w jednym objekcie: genjalnym, chorowitym, mało rozumianym muzyku. Zderzenie rywalek następuje w kulminacyjnym djalogu tego, z wielką finezją napisanego słuchowiska. Chopin jest jego bohaterem, chociaż nie mówi ani słowa. Czuje się mimo to jego obecność od początku do końca. Obsadę tworzą: L. Pancewicz-Leszczyńska, Z. Lindorfówna, J. Macherska, A. Różycki i J. Hajduga. Sonatę h-moll Chopina gra znakomity pianista, uczeń Paderewskiego, Stanisław Szpinalski. Reżyserja Zbigniewa Ziembińskiego.

Bogactwa Wileńszczyzny czekają na zastrzyk finansowy

Wileńszczyzna jest terenem niewątpliwie upośledzonym pod względem gospodarczym. Złożyły się na to wieki historji, a dzisiejsza rzeczywistość, która wtłoczyła nasze ziemie w prawie hermetyczny worek granic, pracuje w dalszym ciągu nad pogłębieniem tego upośledzenia w stosunku do innych ziem Polski — nad pogłębieniem różnicy między tak zwaną Polską A, a Polską B — Polską słabszą gospodarczo, do której Wileńszczyzna należy.

Jesteśmy najczęściej zdani na własne siły i zasoby materjalne. Nie posiadamy ani atrakcyjnego i chłonnego rynku zbytu, ani bogactw naturalnych w takim stopniu, aby mogły one przyciągać do nas kapitały inwestycyjne przemysłu.

Niesłuszny jednak byłby pogląd, że nie mamy wogóle możliwości wydobycia ze swego terenu większej ilości energji mechanicznej, którąby mogła poruszyć liczne warsztaty pracy, któraby, będąc tańsza od węgla, sprowadzonego ze Śląska, obniżyła koszty produkcji, a przez to stworzyłaby **lepsze warunki dla uprzemysłowienia** ziem północno-wschodnich.

Ziemia Wileńska **posiada olbrzymie zasoby energji**, nieujarzmionej przez człowieka. Energja ta tkwi w „białym węglu", torfie i częściowo w drzewie. O tych bogactwach naturalnych Wileńszczyzny mówił wczoraj na zjeździe elektryków polskich **p. dyr. Juljusz Glatman** w referacie p. t. „Zasoby energetyczne Wileńszczyzny". Prelegent na początku stwierdził, że plan elektryfikacji Polski, opracowany dla trzech okresów 1935 r. 1950 r. i 1965 r. z uwzględnieniem wyzyskania naturalnych źródeł energetycznych państwa, **nie obejmuje naszego województwa**. Najdalej zaprojektowane linje wysokiego napięcia prądu elektrycznego nie sięgają za Białystok. Ustalono bowiem w drodze doświadczenia, że dalsza przesyłka prądu będzie droższa niż koszt węgla, dostarczonego do Wilna z Zagłębia.

Wileńszczyzna musi więc dążyć do wyzyskania własnych sił energetycznych i do uniezależnienia się od trasportu węgla z Zagłębia i ropy z Borysławia.

W jakim stopniu została już wyzyskana energja własna Wileńszczyzny i jak daleko sięgają możliwości?

Dotychczasowy dorobek jest bardzo skromny. Zaledwie 35 przeważnie małych elektrowni, z produkcją roczną — 10.676.000 kwg. co daje na jednego mieszkańca dla całego województwa — 8.37 kwg., liczbę niezmiernie małą (za granicą po kilkaset kwg. na osobę). Powiat brasławski ma 5 elektrowni, dziśnieński — 7, mołodeczański — 2, oszmiański — 3, postawski — 3, święciański — 4, wileńsko-trocki — 6, miasto Wilno — 3. Elektryfikacja obejmuje wyłącznie tereny miast. Dane statystyczne, podane wyżej, pochodzą z roku 1934.

Jak daleko sięgają możliwości?

Według opinji inż. Jensza, wyrażonej w jednej z prac o Wilnie, województwo wileńskie pod względem wyzyskania sił naturalnych „białego węgla" **powinno zająć przodujące miejsce w Polsce.** Rzeki nasze, obfite w wody, posiadają dość duże spadki. Liczne i duże jeziora stwarzają dogodne warunki do wykorzystania odpływu rzek.

Rozważania teoretyczne ustalają moc mogących powstać na Wilji zakładów energetycznych na 60 tys. koni mech. Z Wilenki można wydobyć do 8 tysięcy km. Na rzece Dziśnie stanęłyby dwa zakład o mocy do 7 tysięcy km. i na Drui zakład do 1 tys. km. Razem z wykorzystaniem jezior moc wszystkich zakładów, **wytwarzających energję przy pomocy „węgla białego" doszłaby do 100 tys. km.**

Większe zakłady możnaby wybudować w miejscach następujących: na Wilji: 1) na granicy z Litwą, 2) w pobliżu wsi Szyłany (projekt **opracowywany jest obecnie szczegółowo** i ustala się jednocześnie kosztorys budowy i 3) koło Werek; w Grzegorzewie, przy istniejącej fabryce tektury, poruszanej wodą z Mereczanki; przy ujściu rzeki Żełosy; poniżej ujścia Żejmiany; koło wsi Baraszuny i koło wsi Niestaniszki. Przy realizacji tych zamierzeń zostałaby jednocześnie doprowadzona do stanu umożliwiającego normalną żeglugę Wilją na długości około 180 klm. Droga ta mogłaby posiadać większe znaczenie, o ile zostałaby przedłużona i gdyby zostały połączone dwie większe arterje wodne — Wilja i Dźwina. Projekt przewiduje tak że budowę kanału Wilja—Świr dług. 14,2 klm, oraz kanału Narocz — Świr długości 18,1 klm.. Po przejściu kanałem z rzeki Wilji przez jeziora i po wyjściu z jeziora Miadzioł. droga wodna szłaby dalej rzeczką Miadziołką, rzeką Dzisną, a następnie nowym kanałem na północ przez jezioro Brasławskie do Dźwiny. Droga ta, przechodząc przez gęsto zaludnione powiaty, łącząc Wilno z miastami powiatowemi Postawy i Brasław, miałaby duże znaczenie gospodarcze przy transporcie surowca oraz produktów rolnych.

Wileńszczyzna posiada także duże **zasoby energetyczne w torfie**, który występuje w obrębie województwa warstwą grubości „użytkowej" 2 mtr. na obszarze 444.350 ha. Największe złoża torfu znajdują się w powiecie wilejskim oraz w święciańskim i postawskim.

Specjaliści wyliczają, że Wileńszczyzna może dać ogółem do 1.333.050.000 tonn torfu **(przeszło miljard!)**, która to ilość jest równowarta 666.525.000 tonn węgla kamiennego.

Drzewo **nie jest paliwem dobrem**, posiada bowiem „niskie ciepło" i jest podatne na wpływy atmosferyczne. Według danych ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych przybliżona produkcja roczna drzewa na Wileńszczyźnie, posiadającej 716.970 ha lasu, wynosi — 1.527.060 mtr., co w przeliczeniu na węgiel da 137,430 tonn.

Na podstawie omówionego materjału prelegent wysnuł wniosek, że Wileńszczyzna jest **dostatecznie** bogata w naturalne źródła energji:

1) **aby pokryć własne zapotrzebowanie,**
2) **dać możność stworzenia wielkiego przemysłu i**
3) **móc w razie potrzeby przesyłać linjami dalekosiężnemi — energję do Centrum Polski.**

Realizacja projektów wykorzystania „białego węgla" oraz eksploatacji złóż torfowych, wymaga dużych środków finansowych, których Wileńszczyzna nie posiada. To też pieniądze muszą przyjść zzewnątrz: muszą przyjść aby wykorzystać dla dobra całego kraju energję, drzemiącą w Ziemi Wileńskiej.

(wł.).

Wieś jest modna

Jest to właściwością ludzką ogólnie znaną, że tak poszczególny człowiek jak i masy idą po linji najmniejszego oporu, wybierają to, co najłatwiejsze, co wyda je najprędszy i najbardziej efektowny rezultat. Bardzo mało jest ludzi w typie Piłsudskiego, idących po najtrudniejszej grani, po ścieżkach niewygodnych i przez największe przeszkody. Kiedy retrospektywnie popatrzymy sobie na t. zw. zagadnienie wsi naszej (mam na myśli ściśle **naszej, płn. wschodniej**), stwierdzić musimy, że przy budowaniu państwa i organizowaniu na ruinach powojennych i pozaborczych życia gospodarskiego i ekonomicznego, najmniej uwagi, najmniej zrozumienia dano właśnie tej podstawie bytu całego społeczeństwa: ziemi, rolnictwu, chłopom. Bo to było najtrudniejsze — najmniej efektowne.

Planu gospodarki tutejszej wsi nie było. Ani komasacja, ani tembardziej parcelacja, nie zostały objęte jakimś racjonalnym planem ogólnym. Doraźne pomoce, źle zorganizowane systemy komasacji, kolonje, które otrzymywały ulgi, za które musiały drogo płacić, więc tylko przyczyniały się do zwiększania proletarjatu, głodującego na jałowych parcelach, bez możności poprawienia gruntu, spowodu braku inwentarza, co w rezultacie musiało pociągać za sobą zwyrodnienie rasy ludzkiej i dalsze konsekwencje: rachityzm, gruźlicę i upadek sił, wydajności pracy oraz apatję, tamującą wszelkie chęci wyjścia z takiego położenia. Na pierwotnie uprawianych gruntach gmerał się senny „narod" białoruski, przenikniety kulturą polską w dziedzinie religji i pewnych potrzeb umysłowych, bardzo początkujących, ale szczerych. Na ich pierwotne życie i prymitywne potrzeby, które przed wojną były zaspakajane przez ich małe gospodarstwa, na umysły chciwe nowej wiedzy we wszystkich kierunkach, ale nieufne i ostrożne, na ich możliwości finansowe i zaradcze, na zdolności płatnicze i minimalną wiedzę rolniczą, spadły lawiny spraw ważkich, nowych, nieznanych obowiązków obywatelskich, nakazów, parw, gąszcz konieczności obmyślanych nie z niemi, nie przy nich i nie przez ludzi znających tę ziemię.

U góry rozegrywały się walki i posunięcia polityczne, do których ich głosy, tych z dołu, bywały potrzebne. Wtedy sypały się pieniądze i wydawnictwa, obietnice i czasami realne dary. Po takich chwilach napięcia wszystka piana wyborcza opadała i szare bytowanie zalewało oczy goryczą coraz trudniejszego życia. Rolnictwo się nie podnosiło, wydajność ziemi była słaba, a podatki tamowały rozwój i podniesienie kultury rolnej w większych i mniejszych gospodarstwach. Działy się dziwne rzeczy: uplastyczniając je nieuczonemi słowy powiedzmy tak: zabierano za podatki wszystką gotówkę, sprzęt i podobno, czasami, „ostatnią krowę". Wskutek małego stopnia znajomości papierów, nakazów i t. d. niejednokrotnie wieśniak płacił podwójnie, płacił więcej niż należało, bo jeśli prowincjonalnym oddziałom urzędu skarbowego zdarzały się grube pomyłki, np. niewpisywanie do ksiąg i sekwestrowanie za już zapłacone należności w majątkach inteligencji, to mogły się takie same omyłki zdarzyć i odnośnie do mniejszych posiadłości, kilkohektarowych. Za te zabrane wieśniakowi pieniądze budowano **koleje**, których nie może używać, bo nie ma pieniędzy (idzie z Dzisny i Brasławia piechotą do Wilna lub jedzie zbiorową furmanką. Budowano *szkoły*, do których nie wszystkie dzieci obywateli wiejskich mogły się zmieścić,a te so się (ciasno), mieściły, nędzniały z roku na rok z braku odpowiedniego odżywiania i zmęczenia, jakiemu podlegały niedokarmione organizmy, zmuszone do kilku kilometrów drogi w każdą pogodę i do wysiłku umysłów, nie mających odpowiedniej pomocy w domu. Dawano wsi różne *organizacje*, dużo organizacyj, ciągających od lewicy do prawicy mieszkańców chat i dworków.

Ilościowo i wynikająca z tego kłótliwość tych organizacyj, przeszkadzała w objęciu wsi ogólnym planem akcji zbiorowej, solidarnej i silnej. Wieś jako taka, **nie ma dziś własnej zbiorowej, jednolitej siły**, na którejby się mogła oprzeć i za jej pomocą wywalczać lepsze jutro. Organizacje te zresztą naogół pływały po

Motoryzacja komunikacji miejskiej w Berlinie

Berlin, w maju.

Statystyki uważane są naogół za najtrudniejszą na świecie lekturę. Efektownie jednak brzmią cyfry, głoszące, że berlińskie tramwaje, ze swemi trzema tysiącami wozów, kursującemi na 70 linjach, pokrywają codziennie 654.000 km., czyli przestrzeń, dzielącą kulę ziemską od księżyca. Niewiele ustępują tramwajom pod tym względem autobusy, jeśli się zważy, że łączna ich droga codziennie wynosi dwukrotny objazd kuli ziemskiej, wzdłuż równika, 95.000 km. Kolej podziemna wreszcie szczyci się tem, że przewozi rocznie przeszło 200 miljonów ludzi.

Berliner Verkehrs A. Gesellschaft, której podlegają wymienione środki komunikacji miejskiej, jest największem przedsiębiorstwem miejskiem w Europie, a zapewne i na świecie.

Pierwsze w Berlinie publiczne środki komunikacyjne sięgają roku 1688, kiedy istniało tu 12 lektyk do wynajęcia; miały te lektyki, jak dzisiaj taksówki, czy fiakry, swoje stałe miejsca postoju. Pięćdziesiąt lat później powstał pierwszy związek fiakrów. Najstarszy omnibus konny datuje się z połowy zeszłego wieku; ten rodzaj wehikułu przetrwał stosunkowo długo, dopiero w 1923 r. zaniechano używania koni, nawet do służby nocnej. Zupełna mechanizacja i motoryzacja jest dziełem ostatnich kilku lat. Jak kolosalne w tej dziedzinie jest tempo rozwoju, wskazują inne jeszcze zestawienia cyfrowe. B. V. G. rozporządza obecnie 3.240 wozami tramwajowemi, 1.187 wozami kolei podziemnej, oraz 590 autobusami. Posiadają one 380.000 miejsc siedzących, mogą więc naraz pomieścić mieszkańców niejednego miasta wojewódzkiego u nas.

Możliwości komunikacyjne są, jak z powyższego wynika, w Berlinie bardzo duże; prócz tramwajów, autobusów, kolei podziemnej i oczywiście taksówek, kursuje jeszcze na linjach kolei państwowej, łączącej liczne berlińskie dworce kolejowe, oraz stacje podmiejskie t. zw. kolej miejska. Orjentacja w tych wszystkich ośrodkach komunikacyjnych jest nadzwyczaj łatwa. Konduktorzy, informatorzy, napisy, drogowskazy, plany, na których elektryczne lampki zapalają się wzdłuż linji, mającej być przez dany tramwaj czy pociąg przebytej, wszystko to ułatwia i cudzoziemcowi nieomylne dostanie się do miejsca przeznaczenia. Wiadomo, że w przeciwieństwie do Anglji, gdzie „wszystko jest pozwolone, co nie jest zakazane", w Niemczech „tylko to jest pozwolone, co nie jest zakazane".

Ruch na ulicach jest ogromny; zwłaszcza duży jest procent samochodów prywatnych, przeważnie małych. Marzeniem, często ziszczanem, każdego jest mieć własne auto, chociażby najskromniejsze.

Zanikającą zupełnie w Berlinie postacią jest szofer prywatny; każdy tu wozi się sam, t. zw. Parkplätze, miejsca, gdzie wolno zostawić samochód, są w bardziej ruchliwych dzielnicach strzeżone przez osobnego dozorcę, który za opłatą 20 fenigów i za wymianą odpowiednich kwitów, pilnuje szeregu powierzonych mu w nieobecności właścicieli samochodów. Procent szoferujących kobiet jest niezmiernie duży, uderzają nieraz siwe włosy i mało „sportowy" wygląd pań, siedzących za kierownicą. Egzamina szoferskie są stosunkowo łatwe do złożenia. Opłata za kurs szoferski ze 150 mk. spadła obecnie na 50 mk. Jak wielkie jest zainteresowanie w tym kierunku, dowodzi pomysłowy sposób, w jaki reklamują się w Niemczech niektóre pensjonaty i hotele: po czternastodniowym pobycie, do utrzymania dziennego dołączona jest bezpłatna nauka kierowania i przygotowanie do egzaminu szoferskiego.

M. Sp.

Wystawa radjotechniczna i krótkofalowa

Przy ul. Św. Anny 2 została wczoraj otwarta III-cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa. Uroczystość zagaił dyrektor Radjostacji Wileńskiej p. Roman Pikiel, informując licznych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego o powstaniu i rozwoju Klubu Krótkofalowców. Wojewoda Ludwik Bociański, otwierając wystawę, życzył radjofonji krótkofalowej Wilna pomyślnego rozwoju.

Wystawa mieści się w kilku średnich pokojach, wypełnionych ciekawemi eksponatami. Są wystawione różnego rodzaju aparaty nadawczo-odbiorcze przy których pomocy krótkofalowcy Wilna nawiązują kontakt z krótkofalowcami we wszystkich częściach naszego globu.

Wystawę warto obejrzeć.

Dodatnie zmiany w planie Loterji Państwowej

Po zakończonem niedawno ciągnieniu czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji Państwowej uwieńczonej wylosowaniem głównej wygranej w wysokości miljona złotych (który to miljon mówiąc nawiasem, znalazł się w rękach ludzi, żyjących z pracy zarobkowej) — weszliśmy w okres następnej, trzydziestej szóstej Loterji. Warto zaznajomić się z jej planem i rozważyć szanse, jakie zapewnia ona graczom.

Zasadnicze linje, wytknięte, począwszy od 26 i rozwinięte w 32-ej Loterji, nie uległy zmianie; utrzymany jest podział na cztery klasy, główna wygrana klasy czwartej wynosi w dalszym ciągu miljon złotych i t. p. Wysokość i ilość poszczególnych wygranych w pierwszych trzech klasach jest niemal identyczna w porównaniu z poprzednią Loterją; nie różnią się też i globalne sumy wygranych w każdej z tych klas.

Natomiast dość wydatne zmiany wykazuje plan klasy czwartej. Kwoty, osiągnięte dzięki skasowaniu ciągnień dodatkowych, oraz wygranych seryjnych, a także — zredukowaniu w czwartej klasie ilości stutysięcznych wygranych z czterech do trzech, pozwoliły na dokonanie szeregu posunięć, które spotkają się niewątpliwie z powszechnym aplauzem szerokich kół graczy.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem wprowadzenie nowego typu wygranych — mówimy wciąż o czwartej klasie — po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych każda. Wygranych tych będzie cztery; właścicielowi ćwiartki losu przypadnie z tych wygranych naczysto, już po uwzględnieniu ustawowych potrąceń, piętnaście tysięcy złotych.

Ilość wygranych po dwadzieścia tysięcy złotych powiększono z dziesięciu na piętnaście. Jest to zmiana, która odpowiada życzeniom wielkiej liczby graczy, będących zwolennikami średnich wygranych. Ucieszy ich też pewnie wiadomość że stałych wygranych w czwartej klasie będzie zamiast czternastu, osiemnaście, chociaż wysokość ich zmniejszono z trzydziestu na dwadzieścia pięć tysięcy.

Wreszcie podkreślić należy, że ilość najmniejszych wygranych tej klasy (dwieście złotych) wzrosła o 5391, o tyle więc wzrosły też szanse zwrotu kosztów losu za całą Loterję.

Jak widzimy, wprowadzone do planu czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej zmiany są dalszym etapem w posuwaniu się po linji interesów graczy, po której to linji Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej podąża konsekwentnie od szeregu lat.

W dniu 18 czerwca r. b. rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy, które potrwa 4 dni, a przynosi: jedną wygraną w wysokości stu tysięcy złotych, a także po jednej w wysokości pięćdziesięciu i dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Dalej pięć wygranych po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, piętnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc; pięćdziesiąt po pięćset złotych i t. d. — ogółem trzynaście tysięcy wygranych na sumę 1.418.800 zł.

Dodać należy, że w każdym dniu ciągnienia po wylosowaniu wszystkich wygranych danego dnia, wylosowany będzie jeden zwitek z numerem, na który przypadnie stała dzienna wygrana w wysokości dwudziestu pięciu tysięcy złotych.

Już zatem w pierwszej klasie można uzyskać bardzo poważną wygraną, dlatego nie należy zwlekać z nabyciem losu, który można dostać w jednej z kolektur, rozsianych po całej Rzeczypospolitej.

NA MARGINESIE

10 gr. za powietrze

Rozgrzany majowemi upałami bruk wypędza mieszkańców za miasto.

Niektórzy jednak nie mogą sobie pozwolić na opuszczenie swych mieszkań na czas dłuższy. Uciekają przeto z dusznych domów na godzinkę czy dwie — do parków.

Wilno jest znane z bogactwa zieleni. Nie mówiąc już o pięknych okolicach, ale nawet nasze „centrum" — czyż nie mamy w niem dostatecznego cienia?

Na placyku Orzeszkowej, wprawdzie mały skwerek, lecz całkiem miły. Ławki, przed kilku dniami w upał — fontanna, rozbryzgująca pióropusz chłodu...

Cielętnik i Bernardynka przepełnione. Pod baldachimami drzew parki, wózki z dziećmi, słowem starzy i młodzi używają świeżego powietrza.

Okazuje się jednak, że za to świeże powietrze trzeba... płacić.

W Bernardynce jeszcze nie, ale w tak uroczym zakątku, jak Zakrecie, tak, i to oddawna.

Barjerą ceny jest odgrodzona od Zakretu nasza uboga ludność.

W czasach, gdy wszyscy oszczędzają każdy grosz, chętnych do płacenia za powietrze jest bardzo mało. Jeszcze mniej takich, którzy wogóle mogą płacić...

Tymczasem człowiekowi, który wybrał się na Zakret, wręczają przy bramie taki oto papierek:

„BILET JEDNORAZOWEGO WSTĘPU
do parku „Zakret" U. S. B
dla jednej osoby.
Cena 10 gr."

W dniu zabaw, urządzanych w Zakrecie „wstęp" podwyższają do kilkudziesięciu groszy. Mimo tego, że „zabawa" ma się odbyć wieczorem, już zrana od zwykłego śmiertelnika (to znaczy od niezabawowicza) wyciągają monetę.

Oczywiście rozumiemy, że dogląd, dozorca parku — musi być w jakiś sposób wynagradzany.

Z drugiej strony jest wprost niemożliwością płacenie za spacer po parku.

Jeśli niema innego wyjścia, (a raczej wejścia) i publiczność musi bulić gotówkę — to zlitujcie się, może zamiast dziesięciu, pięć groszy wystarczy?

amik.

wierzchu morza bied i nędzy wsi naszej i działały przeważnie wśród młodzieży idącej dopiero w życie, wolnej jeszcze od troski o byt rodziny i dziedzictwa, nie mogą i nie sięgają jeszcze wgłąb tego ciężkiego życia. Jest ogrom wysiłków szczerych i pełnych poświęcenia, ogrom zrobiono w dziedzinie dożywiania i pomocy dzieciom szkolnym, kursów dla młodzieży, świetnie zorganizował swe prace Związek Osadników i w tych poczynaniach widzę przyszłą całość organizacji chłopskiej, ogarniającą ogół ludu rolnego.

Ale dziś jest to dopiero przygotowanie: jeszcze ci przywódcy dorastają zaledwie, przytem fatalną jest, jak mi się zdaje, przygodność tych prac. To jest, że zależne są od jednostek. Gdzieś się znajdzie osoba dobrej woli, ksiądz, nauczyciel, felczer, rzemieślnik, zasiedziała obywatelka, abiturjent jakichś kursów z przed laty, i taka jednostka zabiera się do uciążliwej pracy, tłucze głową o mur, aż mur pęknie i buduje się niejedno pożyteczne. Robota w takim zakątku idzie, tworzą się istne cuda, mała oaza i wogóle prawie raj. I kooperatywa prosperuje i kółka rolnicze są, i coś się sadzi i coś kleci, higjena, porady, bruki i straże pożarne, domy ludowe i szkoła, plebanja i kościół, tkactwo i mleczarstwo, wszystko się rozwija, rusza w ataku na froncie pracy wydajnej i realnej. Ale 1) często upadają takie rzeczy z chwilą wyjazdu twórczej jednostki, 2) wielekroć zaczyna te prace ktoś przelotny, nagada, nagada i wyjedzie, chwalić się wyżej, że dokonał swego „w terenie", 3) ileż jest zapomnianych zakątków (patrz artykuł p. Dubickiego w n-rze Kurjera z 30 maja r. b.) gdzie nie zajrzało oko higjenisty, pomocy społecznej, żaden ratunek na potworne warunki bytowania mieszkańców, ale napewno zaglądał tam sekwestrator...

Cóż może wyrosnąć z pokolenia rozwijającego się w takich warunkach? Cała nasza prowincja dobrze głodowała w czasie wojny, odbyła się wtedy naturalna selekcja... co było słabsze — wymarło, bardzo silne organizmy, wyniszczone głodem i odżywianiem się korą i trawą przetrwały, ale teraz dzieci tych ludzi znów głodują... Niechże jakiś fizjolog wytłumaczy komu trzeba, jaka może być korzyść państwowa z takiego materjału ludzkiego?

Mówi się wiele i pisze o programach i piękne wypracowuje projekty, a całe zagadnienie można od fundamentów ująć symplicystycznie tak: pozwólcie tym ludziom *jeść dosyta*, tylko jeść, a obudzi się w nich i radosna twórczość, i zdolności organizacyjne, zniknie apatja, zaczną sami sobie dawać rady, mniej wyjdzie pieniędzy na instruktorów i zbawców, mniej wydatków na więzienia i procesy, nabyte siły wieśniaka przeleją się w pola i ogrody, spłyną do kas i organizacyj, wzbudzi się zaradność, zniknie apatja. Nasz wieśniak jest bardzo zdolny, ale ze stanu pierwotności wyjść nie ma możności. Należy mu pomóc w jego chęci wydostania się wyżej, ale ta pomoc powinna iść *od dołu*, od najprostszych jego potrzeb, a nie jak dotąd naogół było, przygodnie *od góry*, z wierzchu.

Hel Romer.

Budujemy przyszłość dzieci!

Akcję kolonijną rozpoczęła na terenie Wilna p. Edwarda Domańska przez założenie Towarzystwa Kolonij Letnich przed 13 laty; potem przystąpił do pracy Magistrat wileński, a w ostatnich trzech latach rozwinęła opiekę kolonijną i półkolonijną na wielką skalę wojewódzka Opieka Społeczna.

Nie wszystkie dzieci będą mogły korzystać z opieki letniej, dlatego też z pomocą musi pośpieszyć inicjatywa i ofiarność prywatna.

Nie skąpmy w „Tygodniu Dziecka" choćby drobnych datków ofiarnym kwestarkom na kolonje i półkolonje dla naszej biednej dziatwy.

Zjazd elektryków polskich

Wczoraj w sali miejskiej po nabożeństwie w Ostrej Bramie, nastąpiło otwarcie VIII-go Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy udziale około 500 delegatów z całej Polski oraz przedstawiciela rządu w osobie wiceministra Poczt i Telegrafów, płk. **Argasińskiego**, przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu dyrektora biura elektryfikacji inż. Wacława **Günthera**, wyższych urzędników ministerstw: przemysłu i handlu, poczt i telegrafów, spr. wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz komunikacji — pozatem przedstawicieli szeregu organizacyj naukowych i technicznych. W otwarciu wzięli udział także przedstawiciele władz wileńskich z p wojewodą Ludwikiem **Bociańskim** na czele oraz przedstawiciele nauki i licznych organizacyj.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, prezesa stowarzyszenia b. ministra inż. Alfonsa **Kühna**, zebrani oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutowem milczeniem, po czem nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli władz.

W imieniu rządu przemawiał wiceminister poczt i telegrafów płk. **Argasiński** podkreślając ważną rolę Stowarzyszenia, jako instytucji naukowo-technicznej, skupiającej ogół sił fachowych w elektrotechnice, dla rozwoju elektryfikacji Państwa i dla usamodzielnienia się krajowego przemysłu elektrotechnicznego. Wiceminister Argasiński zaznaczył przytem, że sfery rządowe cenią sobie współpracę Stowarzyszenia i pracę jego zawsze chętnie popierać będą.

Skolei zabrał głos ks. Arcybiskup **Jałbrzykowski**, poczem w imieniu ministra przemysłu i handlu przemawiał dyr. Wacław **Günther**. W imieniu ministerstwa spraw wojskowych zjazd powitał inż. **Puciata** który oświadczył, że ministerstwo to współpracuje ze Stowarzyszeniem bardzo blisko, specjalnie w dziedzinie przepisów elektrotechnicznych. Listę mówców wyczerpali prorektor U. S. B. prof. **Paczkowski** oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacyj elektrotechnicznych czechosłowackich i jugosłowiańskich.

Zjazd uchwalił wysłać do Pana Prezydenta R. P., który jest członkiem honorowym Stowarzyszenia, telegram treści następującej:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zamek, Warszawa.

Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Doktorowi Ignacemu Mościckiemu — swemu Członkowi Honorowemu — zebrani na ósmem Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Wilnie składają hołd, a z okazji jubileuszu 10-letniego sprawowania obowiązków Pierwszego Obywatela Polski, proszą o przyjęcie wyrazów najgłębszej wdzięczności za trudy, ponoszone przy kierowaniu nawą państwową.

Prezydjum Walnego Zgromadzenia: Alfons Kühn, Roman Podoski, Juljusz Glatman.

Również Zjazd uchwalił wysłanie następującego telegramu do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Rydza-Śmigłego.

Do Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Śmigłego-Rydza. Warszawa.

Osme Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Wilnie składając Wodzowi Armji wyrazy czci i zapewnienie oddania, oświadcza, że elektrycy polscy zawsze gotowi są oddać całą swą wiedzę fachową i zgodny wysiłek pracy dla dobra Polski i dla wzmożenia siły obronnej Państwa.

Uchwalono również wysłać depesze z wyrazami szacunku i lojalności oraz gorliwości w pracy do Premjera gen. Sławoj-Składkowskiego i do ministra przemysłu i handlu.

Na wniosek Zarządu Głównego Zjazd uchwalił przez aklamację **poprzeć jak najusilniej Fundusz Obrony Narodowej Państwa.**

B. minister, inż. Alfons **Kühn** wygłosił referat na temat braków organizacyjnych jako przyczyny słabego rozwoju elektryfikacji Polski. P. inż. **Kühn** stwierdził, że w ciągu ostatnich pięciu lat nastąpił w Polsce spadek wytwórczości i spożycia energji elektrycznej, dochodzący do 25%. Jest to fakt, bardzo smutny, tembardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tymże okresie w zachodnich państwach europejskich wytwórczość i spożycie prądu znacznie zwiększyło się i przekracza przeciętną normę spożycia prądu na jednostkę w Polsce średnio o 150%. Polska, chcąc dogonić w ciągu 10 lat w dziedzinie elektryfikacji kraje zachodnio - europejskie musiałaby zwiększyć swą wytwórczość o 250% i dysponować na te cele sumą kilku miljardów złotych. W dalszym ciągu swego referatu p. inż. Kühn dochodzi do wniosku, że Polskę stać na 100 miljonów złotych co roku na cele elektryfikacyjne. Trzeba jednak zdobyć się na większy wysiłek. Mamy nadmiar rąk roboczych, mamy surowce — powinniśmy zdobyć się na odpowiednią, prowadzącą do celu organizację pracy. **Gnębi nas bowiem nietylko brak pieniędzy, lecz i niedołęstwo, — natomiast rzeczywistość wymaga działania pod hasłem: „Prędzej choćby nieco gorzej".**

Dyr. Juljusz **Glatman** wygłosił referat na temat „Zasoby energetyczne Wileńszczyzny", którego streszczenie podajemy na innem miejscu, poczem prof. dr. Mieczysław **Limanowski** niezwykle interesująco i sugestywnie mówił o Wilnie, zbierając spontaniczne oklaski.

Po południu uczestnicy zjazdu, po zwiedzeniu kilku zakładów przemysłowych w Wilnie, obradowali w sekcjach naukowych.

W godzinach wieczornych odbyło się w Auli Kolumnowej USB posiedzenie dla załatwienia spraw formalnych.

Dziś dalszy ciąg obrad w sekcjach oraz wycieczka do Trok, jutro, w poniedziałek, wycieczka do Werek, we wtorek zaś wycieczka nad jezioro Narocz.

(w.)

W Dokszycach stanie pomnik Marszałka

W Dokszycach pow. dziśnieńskiego, powstał Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, w skład którego weszli przedstawiciele korpusu ochrony pogranicza, nauczycielstwo oraz reprezentanci miejscowych organizacyj społecznych.

Pomnik ma być wzniesiony na placu im. Marszałka w Dokszycach.

Nowi członkowi Konsystorza Prawosławnego w Wilnie

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło J. E Ks Metropolitę Djonizego, że przyjmuje do wiadomości powołanie ks prot. Ignacego **Jarmoluka**, wikarjusza parafji Św. Trójcy w Warszawie i ks. Aleksandra **Surwiłły**, proboszcza i dziekana w Postawach (woj. wileńskie) na wakujące dwa stanowiska Członków Konsystorza Duchownego Prawosławnego w Wilnie.

Dziesięciolecie działalności oświatowo-wychowawczej Zw. Osadników

W dniach 30, 31 maja i 1 czerwca r. b. odbywa się w Wilnie pod protektoratem Ministra Opieki Społecznej Zjazd Wychowanków i Absolwentów Ognisk ZOS. Biorą w nim udział członkowie ognisk z Warszawy, Grodna, Brześcia n. Bubiem, Równego i z Wilna, ogółem w ilości ponad 500 osób młodzieży obojga płci.

Program Zjazdu w dniu 31 maja rb. przewiduje:

Godz. 8 — Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim, gdzie jednocześnie odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła Absolwentów b. Wychowanków Ognisk ZOS.

Godz. 9.15 — Złożenie hołdu Sercu Marszałka J. Piłsudskiego na Rossie.

Godz. 10.15 — Otwarcie Wystawy — Sprawozdania „X lecie działalności oświatowo-wychowawczej Związku Osadników" — nastąpi w pawilonach wystawowych w ogrodzie Bernardyńskim.

Godz. 12.30—14.30, — „Święto Pieśni i Muzyki" chórow i orkiestr Ognisk ZOS — odbędzie się w teatrze Wielkim na Pohulance.

Godz. 19.30 — Wieczornica koleżeńska w gmachu Państw. Średniej Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego, ul. Holendernia 12.

Dnia 1 czerwca.

Godz. 9—16 — „Święto Wychowania Fizycznego", na które się złożą popisy zespołów, zawody lekkoatletyczne i gry sportowe drużyn za wodniczych Ognisk ZOS — odbędzie się na boisku Ośrodka W. F. na Pióromoncie.

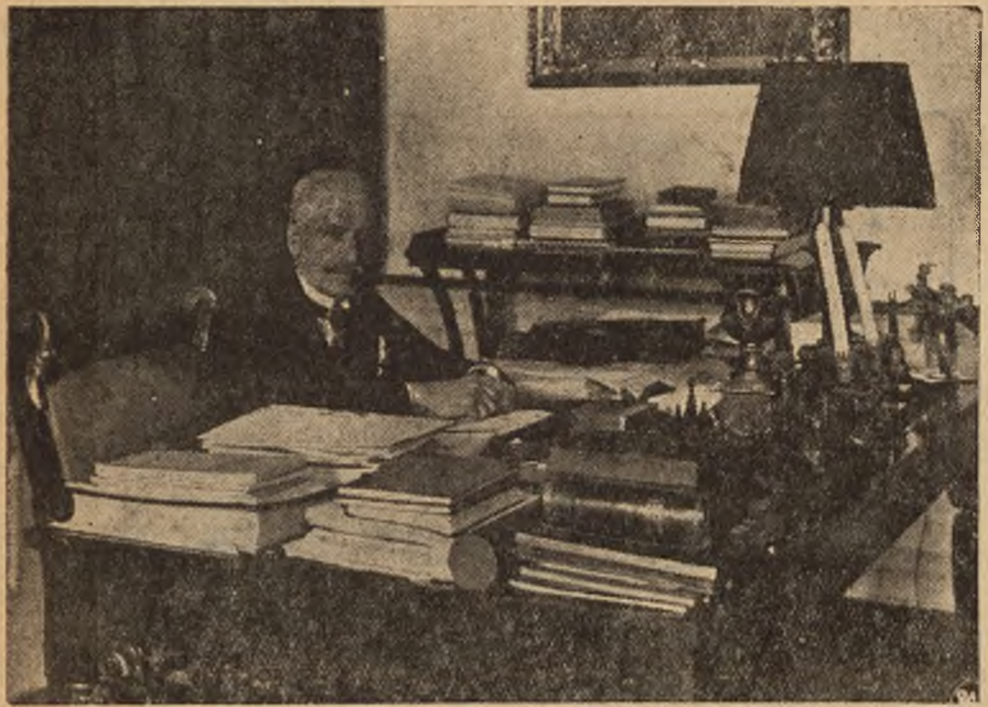
Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi czytelnikami, wyjeżdżającymi na wywczasy, Administracja Gazety

NIE BĘDZIE LICZYĆ

dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI







Przed jubileuszem 10-lecia P. Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

W dniu 3-go czerwca b. r. odbędą się w całym kraju uroczystości związane z 10-letnim jubileuszem objęcia władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, który został wybrany po raz pierwszy w dniu 1-go czerwca 1926, oraz po raz drugi w dniu 8-go maja 1933 r. W związku z tą rocznicą na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędą się wielkie obchody i manifestacje, dla oddania hołdu zasługom Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, jako głowy Państwa, oraz znakomitego uczonego. W związku ze zbliżającym się dniem jubileuszu reprodukujemy fotografje przedstawiające: P. Prezydenta Ignacego Mościckiego przy biurku, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego na polowaniu (obok zabitego niedźwiedzia), P. Prezydenta Ignacego Mościckiego w zimie na nartach.

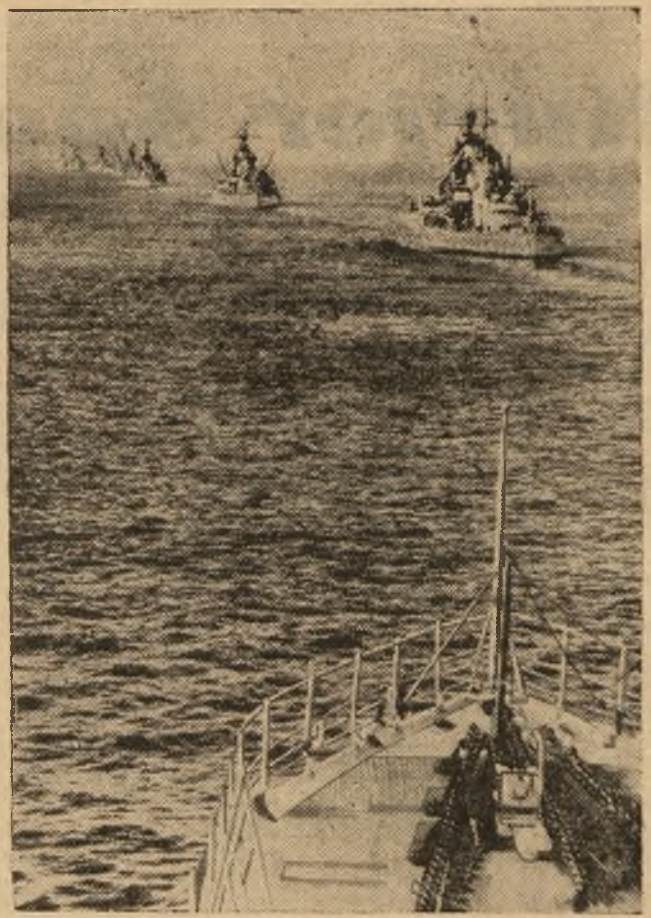




Polska Akademja Literatury uczciła pamięć Wodza Narodu w pierwszą rocznicę zgonu. W dniu 27-go b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone oddaniu pośmiertnego hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w pierwszą rocznicę zgonu. Prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski wygłosił prelekcję, której treścią były osobiste wspomnienia związane z wieloletnią stycznością z Marszałkiem Piłsudskim. W sposób niezwykle żywy i barwny odmalował sędziwy prelegent sylwetkę Marszałka Piłsudskiego, uwydatniając te wszystkie akcenty, które były znamionami Jego wielkości i nieśmiertelności. Zdjęcie (na lewo) przedstawia P. Prezydenta Rzplitej w czasie słuchania prelekcji Wacława Sieroszewskiego. Obok P. Prezydenta R. P. siedzi Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, oraz I-y wicemin. Spraw Wojskowych gen. Głuchowski. Zdjęcie (na prawo) przedstawia moment wygłaszania prelekcji przez prezesa P. A. L. p. Wacława Sieroszewskiego. Nad całem otoczeniem góruje głowa Marszałka Piłsudskiego dłuta rzeźbiarza Karnego.



Załoga i pasażerowie M/S „Batory" złożyli wieniec na tablicy ku czci Marszałka Piłsudskiego w Funcalu na Maderze. Podczas pobytu w Portugalji, uczestnicy pierwszej podróży na M/S „Batory", złożyli wieniec na tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej na willi, w której mieszkał Marszałek w czasie pobytu na Maderze. Zdjęcie przedstawia tablicę ku czci Marszalka Piłsudskiego wraz z wieńcem złożonym przez załogę i pasażerów M/S „Batorego".



Manewry floty amerykańskiej. Zdjęcie z ostatnich manewrów amerykańskiej floty wojennej, podczas których dwa okręty z powodu uszkodzeń musiały powrócić doportu.



Czerwony Paryż. Podczas ostatnich wyborów większość okręgów wyborczych w Paryżu oddała swe głosy na listę komunistyczną. Reprodukowana mapka wyraźnie wskazuje, w jakim stosunku padały głosy za komunistów.



Plakieta XI-ej Olimjady berlińskiej jako nagroda dla zwycięzców. Została już odlana artystyczna i pamiątkowa plakieta XI-ej Olimpjady berlińskiej, która będzie stanowiła najwyższą nagrodę dla zwycięzców tegorocznych igrzysk. Zostanie wypuszczonych 300 szt. takich medali, ze złota, srebra i bronzu. Zdjęcie przedstawia obie strony medalu olimpijskiego.



Nowy znaczek norweski, wydany ku uczczeniu znanego podróżnika polarnego, Nansena.



Defilada w Addis Abebie. W Addis Abebie Włosi urządzili olbrzymią defiladę, którą przyjął wice-król Badoglio. Defiladzie przyglądali się również zaproszeni goście, a wśród nich ras Hailu, krewny negusa.









Uroczystości łowickie. W dniu 24-go b. m. Łowicz obchodził uroczyście t. zw. Święto Miasta, stanowiące wstęp do głównych uroczystości 800-lecia istnienia Łowicza, których oficjalna inauguracja nastąpi w dniu 7-go czerwca b. r. Święto Miasta, rozpoczynające bogaty program uroczystości regjonalno-turystycznych ziemi łowickiej, było równocześnie obchodem dnia św. Wiktorji, patronki Łowicza i okolicy. Całe miasto było odświętnie udekorowane flagami i zielenią, zaś ulice i place od samego rana zaroiły się ludnością o barwnych i oryginalnych strojach regjonalnych. W związku ze Świętem miasta została udostępniona dla publiczności wystawa p. n. „Przemysł i zdobnictwo księżackie", urządzona z okazji 800-lecia miasta w salach łowickiego Gimnazjum męskiego. Wystawa obejmuje bardzo bogate zbiory ceramiki i ludowych haftów łowickich, oraz zawiera cały szereg niezwykle ciekawych eksponatów, przedstawiających historyczny rozwój zdobnictwa księżackiego. Ponadto, oprócz osobnego stoiska z dziedziny etnografji łowickiej, zaprezentowano mało znane i bardzo misternie wykonane koronki łowickie, przypominające słynne koronki belgijskie. W sali miejscowego Domu Ludowego odbyło się barwne widowisko regjonalne „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu". Widowisko to stanowiło wspaniałą rewję tradycyjnych obyczajów ludowych ziemi łowickiej, w ujęciu muzyczno-wokalnem i zostało wykonane w barwnych kostjumach łowickich przez tamtejszą ludność. Na zdjęciu (pierwszem) jeden z tańców łowickich w czasie widowiska ludowego, zdjęcie (drugie) przedstawia fragment wystawy „Zdobnictwo księżackie", na zdjęciu (trzeciem) pięknie udekorowany ratusz łowicki, zaś na zdjęciu (czwartem) grupa łowicka w barwnych regjonalnych strojach księżackich.

Kurjer Sportowy

Święta na boiskach

W czasie świąt rozegrane zostaną następujące ciekawe imprezy sportowe:

NIEDZIELA, dnia 31 maja b. r.

Warszawa:

Na Stadjonie w Łazienkach Międzynarodowy Konkurs Potęgi Skoku i Międzynarodowy Konkurs Łazienek dla jeźdźców cywilnych.

Na stadjonie Wojska Polskiego mecz lekkoatletyczny Warszawa—Poznań.

Na prowincji:

W Pruszkowie robotniczy zlot sportowy. Program pierwszego dnia obejmuje błyskawiczny turniej piłkarski. gry sportowe i popisy gimnastyczne.

W Pionkach ogólno-polskie zawody w strzelaniu do rzutków.

W Płocku regaty wioślarskie.

W Łodzi mecz ŁKS—Bocskay.

W Krakowie mistrzostwa tenisowe Krakowa

W Poznaniu wyścig kolarski na 150 klm o mistrzostwo województwa.

We Lwowie mecz Admira—Pogon i mecz pływacki Legja—Pogoń.

W Bydgoszczy trójmecz lekkoatletyczny Gdańsk—Królewiec—Bydgoszcz i zawody konne.

W Toruniu mistrzostwa tenisowe Pomorza.

W Wilnie mecz Śmigły—V. F. B. Królewiec.

W Białymstoku mecz lekkoatletyczny Wilno—Białystok.

Zagranicą:

W Budapeszcie mecz pomiędzy reprezentacją amatorską Wegier a reprezentacją Krakowa.

W Wrocławiu mecz tenisowy Poznań—Wrócław.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca r. b.

Warszawa:

Na stadjonie hippicznym w Łazienkach dwa konkursy krajowe: pokaz konia wierzchowego i próba ujeżdżania konia (skoki przez przeszkody).

Na stadjonie Wojska Polskiego mecz lekkoatletyczny Warszawa—Poznań.

Na stadjonie Wojska Polskiego mecz Warszawianka—Legja.

Na prowincji:

W Pruszkowie zakończenie robotniczego zlotu sportowego. W programie marsz drużynowy Warszawa—Pruszków, zakończenie turnieju piłkarskiego, gry sportowe, wyścig kolarski na 75 klm., propagandowe zawody lekkoatletyczne, zawody bokserskie, zapaśnicze i pływackie.

W Pionkach ogólnopolskie zawody w strzelaniu do rzutków.

W Łodzi mecz lekkoatletyczny Łódź—Śląsk.

W Poznaniu mecz piłkarski Warta—Bocsay.

W Wielkich Hajdukach mecz Ruch—Fortuna (Lipsk).

We Lwowie mecz piłkarski Admira—Pogoń i mecz pływacki Legja—Lwów.

W Wilnie mecz Ognisko V. F. B. Królewiec.

W Gdyni mecz bokserski Warta—Marynarka Wojenna.

W Krakowie mistrzostwa tenisowe Krakowa.

W Toruniu mistrzostwa tenisowe Pomorza.

W Inowrocławiu zjazd motorowy.

Zagranicą:

W Gyor (Węgry) mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i zachodnich Węgier.

We Wrocławiu mecz tenisowy Poznań — Wrocław.

Dziś WKS Śmigły gra z V.F.B. Prusy Wschodnie

Wczoraj rano przyjechali do Wilna piłkarze niemieccy klubu Verein für Bewegungsspiele z Królewca, którzy dzisiaj o godzinie 17 na reprezentacyjnym stadjonie rozegrają interesująco zapowiadający się mecz z WKS. Śmigły.

Niemcy wystąpią w następującym składzie: Justus. Lenke, Zingmann, Rostnick. Nitsch, Buchaltz, Żymik, Zalewski, Sztektera. Reich. Karpa, Gedan. Hatten. Kierownikiem jest prezes Gotz.

Drużyna VFB istnieje już od roku 1900. Jest to klub, który w Prusach Wschodnich cieszy się bardzo dobrą opinją. Od kilku lat posiada mistrzostwo Prus. Ostatni mecz piłkarzy VFB z drużyną Gdańska zakończył się zwycięstwem naszych gości 3:1. Przyjechali oni do Wilna w nieco osłabionym składzie, bo kilku graczy nie mogło uzyskać urlopów.

Klub VFB. posiada 7 zespołów senjorów i 10 junjorów.

Niemcy wczoraj złożyli w mauzoleum na Rossie wieniec z flagami z charakterystyczną swastyką.

Jutro VFB grać będzie z Ogniskiem KPW.

Wakacje w szkołach od 20 czerwca

Dyrekcje szkół średnich otrzymały już okólnik kuratorjów o terminie zakończenia roku szkolnego 1935—36.

Lekcje w szkołach zakończone będą w dniu 20-go czerwca. Nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września.

Autobusy na linji Wilno — Postawy — Głębokie

Z dniem 2 czerwca została uruchomiona komunikacja autobusowa według podanego niżej rozkładu:

Odjazd z Wilna 16;
z Kobylnik 19
z Postaw 20;
z Łuczaj 20.45;
z Duniłowicz 20.10;
Przyjazd do Głębokiego 22.30.

Odjazd z Głębokiego 2.30;
z Duniłowicz 3.50;
z Łuczaj 4.15;
z Postaw 5.00;
z Kobylnik 6.00;
Przyjazd do Wilna 9 rano.

Pracownia naukowa W. B. H.

Wojskowe Biuro Historyczne podaje do wiadomości, że w Wilnie została zorganizowana Pracownia Naukowa W. B. H. z zadaniem zbierania materjału historycznego (dokumenty, relacje, okazy muzealne), dotyczące dziejów ostatniego wysiłku zbrojnego na terenie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz w tym zakresie:

1. Zestawienie ewidencji uczestników.
2. Naukowego opracowania dziejów.
3. Działalności naukowo-informacyjnej.

Wojskowe Biuro Historyczne, organizując pracownię Naukową w Wilnie, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich uczestników tegoż wysiłku zbrojnego (POW, Samoobrona, Oddział Dąbrowskiego, wojska Litwy Środkowej, Pas przyfrontowy etc.), aby ze swej strony poparli pracę tej placówki, zgłaszając się u jej kierownika, gdzie otrzymają wszelkie potrzebne informacje.

Pracownia Naukowa W. B. H w Wilnie mieści się w gmachu Bibljoteki Państwowej im. Wróblewskich — ul. Zygmuntowska 2. Tel. 13-76. Godziny przyjęć interesantów — od 18 do 20 codziennie.

Dwa trupy w sporze o dziewczynę

24 b. m. Piotr Leduik, m-c kol. Puzyry, gm. bołubickiej, pow. dziśnieńskiego, powracając z wesela zranił z obciętego karabina Teodora Krupienina, m-ca wsi Dziedzino. Krupień w drodze do lekarza zmarł. Lednik zaś po dokonaniu tego czynu poszedł do stodoły i zastrzelił się.

Zajście powstało na tle porachunków osobistych z powodu kłótni o dziewczynę.

Przy zwłokach Lednika znaleziono obcięty karabin francuski, 11 naboi i ćwierć litra wódki.

Tajemnica samobójstwa nieznanej kobiety

10 maja r. b. służba pociągu Nr. 711 zdążającego z Wilna do Turmont, ku granicy łotewskiej, znalazła w jednym z przedziałów leżącą na podłodze młodą niewiastę z oznakami zatrucia. Była nieprzytomna. W drodze do szpitala w Święcianach nieznajoma zmarła. W torebce samobójczyni znaleziono ampułkę z jakąś trucizną. Żadnych dokumentów, ani też wskazówek. które przyczyniłyby się do ustalenia tożsamości nie znaleziono.

Obecnie dowiadujemy się kilku szczegółów tego tajemniczego wypadku. Samobójczyni pozostawiła list, który brzmi dosłownie jak następuje:

„Jestem Polką, wyznania rz.kat. Pragnę być pogrzebana po chrześcijańsku. Tak — są w życiu sytuacje, z których niema wyjścia. Proszę mnie nie potępiać, bo ja musiałamź a nie chciałam". Podpisu pod listem nie było. Nieznana samobójczyni była ubrana w wełniany płaszcz koloru bez, w granatową sukienkę z paskiem o klamrze w formie podkowy. Jest szatynką o cienkich ciemnych brwiach, niebieskich oczach. Nad lewą powieką widniała blizna długości 3 ctm. Wzrost — 162 ctm.

Ostaniej prośbie desperatki stało się zadość. Pochowano ją po chrześcijańsku na cmentarzu w Święcianach.

Osoby, któreby mogły przyczynić się do wyjaśnienia tajemnicy proszone są o skomunikowanie się z policją. (c)

Dziecko na drodze

W dn. 21 b. m. o godz. 16.30 Bolesław Januszewski (Antokolska 42) jadąc motocyklem przez N. Wilejkę ze swym kolegą Antonim Dukalskim (Krzywe Koło 9) zauważył na ul. Wileńskiej 3-letniego chłopca Czesława Gwiecewicza, który usiłował przebiec przez jezdnię. Januszewski skręcił motocykl w lewą stronę, lecz dziecko tak się kręciło po jezdni, że Januszewski był zmuszony zatrzymać gwałtownie motocykl. Obaj jadący wypadli na bruk, rozbijając sobie lekko głowy, dziecko również upadło i doznało lekkiego uszkodzenia ciała. Po wylegitymowaniu Januszewskiego i Dukalskiego — zwolniono ich.

Międzynarodowe Targi i Aukcje Futrzarskie w Wilnie

Polski przemysł futrzany poczynił w ostatnich latach bardzo poważne postępy, szczególnie w okresie wojny celnej z Niemcami, które były głównym dostawcą futer wyprawionych. Obecnie przemysł tej branży poszczycić się może szeregiem sukcesów technicznych, jak doskonałą wyprawą futer wysokowartościowych, a zwłaszcza wyrobem imitacyj futer szlachetnych ze skór baranich i króliczych.

Okoliczności powyższe sprawiają, że charakter polskiego obrotu futrami z zagranicą staje się coraz mniej pasywny i następuje zasadnicze przesunięcie w przywozie na korzyść surowca. Gdy w 1933 r. wywoziliśmy wyprawionych skór futrzanych kotów, królików i zajęcy w ilości 54 quintali, to już w 1934 r. wywóz tego artykułu wzrósł do 174 quintali. Natomiast przywóz tego artykułu spadł z 999 q w 1933 do 14 q w 1934 r.

Położenie geograficzne Polski — desygnuje ją na rolę pośrednika w dziedzinie futrzarstwa pomiędzy konsumującym ośrodkiem bałtyckim, a produkującym czarnomorskim (Rumunja, Bułgarja, Persja, Turcja i t. p.), gdyż przez Polskę może iść tranzyt z tych państw (skóry baranie) do państw skandynawskich. I tu rola Targów Futrzarskich może być bardzo wielka.

Handel futrami na całym świecie oparty jest w pierwszym rzędzie na instytucji targów i aukcyj — Targi Lipskie, aukcje w Londynie i Leningradzie i t. p. W Anglji wszystkie większe futrzarskie firmy handlowe urządzają kilka razy rocznie aukcje na futra. Imprezy te przez swoją perjodyczność przyzwyczajają do siebie kupca tembardziej, że stwarzają mu bardzo dogodne warunki co do doboru i zakupu towaru.

Dotychczasowy charakter handlu futrzarskiego w Polsce był największą przeszkodą do zajęcia przez nią odpowiedniego miejsca na światowym rynku futrzarskim, pomimo posiadania wielu poważnych danych ku temu.

Co się tyczy miejscowości, w której ma być utworzone w Polsce wyżej omawiane międzynarodowe centrum handlu futrami, to właśnie Wilno najbardziej do tej roli się nadaje, gdyż:

a) Ziemie północno-wschodnie są najbogatszym w Polsce rezerwuarem zwierząt futerkowych dzikich;

b) tu jest główny ośrodek owczarstwa i w tej części kraju, ze względów klimatycznych ma największe szanse rozwoju hodowla zwierząt futerkowych na fermach;

c) poważna rola, jaką odgrywa w tej dzielnicy gospodarka pastwiskowa i hodowla w porównaniu z produkcją roślinną, stwarza duże możliwości rozwojowe w dziedzinie skór futrzanych zwierząt domowych (cielęta i źrebięta);

d) Wilno posiada bardzo starą tradycję futrzarską, gdyż przed wojną było ono jednym z najruchliwszych ośrodków handlu i przemysłu futrzarskiego w Europie, obok Lipska, Londynu i Moskwy. Do Wilna nadsyłano wtedy do przeróbki futra szlachetne z całej bodaj Rosji i dzięki temu rozwinął się tu na szeroką skalę przemysł futrzarski i kuśnierstwo, stwarzając liczne zastępy fachowców w tej dziedzinie. W czasach powojennych przemysł futrzarski ulegając potrzebie czasu, zmienił nastawienie z futer szlachetnych na imitacje lecz nie zmienia to faktu, że i teraz Wilno odgrywa bardzo poważną rolę w naszym handlu futrzanym i rozwija się tu znów poważny ośrodek przemysłowy i rzemieślniczy, który przy pomocy Targów Futrzarskich może zająć z czasem to samo miejsce na rynku europejskim, które kiedyś zajmował;

e) Wilno już trzeci rok pracuje nad sprawą Targów Futrzarskich i dotychczasowe rezultaty tej pracy są pozytywne. W roku 1934 Targi Futrzarskie miały 51 uczestników, w tem 5 firm zagranicznych, w roku 1934 było już 81 uczestników, w tem 10 firm zagranicznych. Ujawniony obrót na Targach Futrzarskich (nie licząc tranzakcyj niezarejestrowanych, drobnych i pośrednich) wyniósł w r. 1934 zł. 1.392.751 52 gr., zaś w roku 1935 — zł. 1.503.830.,25. Powyższe dane świadczą o wzrastającem zainteresowaniu Targami Futrzarskiemi w Wilnie;

f) Dzięki prowadzonej dotychczas propagandzie we wszystkich prawie państwach gdzie wychodzą pisma fachowe futrzarskie, często już są spotykane wzmianki o Targach Futrzarskich łączy się również ze sprawą aktywizacji dzynarodowym w handlu futrami, co razem z faktem dwukrotnie odbytych w Wilnie Targów Futrzarskich, bezwarunkowo spowodowało już pewne nastawienie zagranicy w tym kierunku.

Kwestja Międzynarodowych Targów Futrzarskich łączy się również ze sprawą aktywizacji gospodarczej ziem północno-wschodnich i ostatnio podjętą przez Rząd w szerszej skali programową akcją pomocy dla tej dzielnicy kraju.

Nie ulega kwestji, iż stworzenie w Wilnie międzynarodowego ośrodka handlu futrzarskiego może stać się poważnym elementem takiej akcji konstruktywnej i przyczyni się z pewnością do podniesienia dochodu społecznego w dzielnicy północno-wschodnie.

Wycieczka z Warszawy

30 b. m. przybyła do Warszawy specjalnym pociągiem wycieczka z Warszawy organizowana staraniem Koła Wilnian przy T-wie Rozwoju Ziem Wsch. w Warszawie.

W wycieczce bierze udział grono urzędników Min. W. R. i O. P., liczna grupa młodzieży akademickiej oraz chóry i orkiestra symfoniczna Fundacji Domów Akademickich w Warszawie.

Dzisiaj w pierwszym dniu pobytu wycieczki o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kaplicy Ostrobramskiej. Podczas nabożeństwa i w chwili składania hołdu pienia religijne wykonają przybyłe z wycieczką chóry akademickie oraz soliści opery warszawskiej. Po nabożeństwie pochód z wieńcami na cm. Rossa i złożenie hołdu przy mauzoleum. O godz. 14 zbiórka na Górze Zamkowej. Przemówienie prof. M. Limanowskiego. Po południu tegoż dnia odbędzie się w cukierni B. Sztralla zebranie towarzyskie dla nawiązania ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem wileńskiem.

Wieczorem w Uniwersytecie wielki koncert z udziałem wszystkich zespołów artystycznych przybyłych z wycieczką.

W dniu 1 i 2 czerwca zwiedzanie miasta okolic, w programie Werki, Zielone Jeziora, Troki i jez. Narocz.

Rozstrzygnięcie zbliża się!

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od zakończenia jednej z największych imprez ostatnich czasów, poczem grono sędziów przystąpi do swej żmudnej pracy.

Mamy na myśli głośny w całej Polsce, wielki konkurs „Morwitan“, połączony z niespotykaną dotąd w takich imprezach olbrzymią ilością 3777 wysoce artystycznych i cennych nagród.

Zadanie sądu konkursowego nie będzie łatwe wobec ogromnej ilości napływających zgłoszeń. Niema stanu, niema zawodu, któryby w tej imprezie nie brał udziału, od najwyższych dygnitarzy począwszy, a skończywszy na najskromniejszym pracowniku. Objaw ten jest zresztą zrozumiały wobec uzasadnionej popularności jedynych w swoim rodzaju zwijek „Morwitan“ Stanisława Wołoszyńskiego.

Zamknięcie konkursu nastąpi w dniu 6 czerwca b. r., a rozstrzygnięcie i przydział nagród z końcem czerwca b. r. i w tym czasie zostaną wyniki podane w prasie do ogólnej wiadomości.

Niewątpliwie palacze, którzy jeszcze nie zdążyli zgłosić swego udziału, wykorzystają ostatnie dni konkursu, by zdobyć jedną z cennych nagród konkursu, a wszyscy uczestnicy konkursu z niecierpliwością będą oczekiwać końca czerwca.

Od Administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczenia przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

KOLUMNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Misjonarz w obozie klerków

AUGUSTYN JAKUBISIAK. „Od zakonu do treści“. Warszawa 1936. (Bibljoteka Drogi) s. 301.

Dedykacja: „Rodakom moim, interesującym się sprawami myśli i ducha“.

Z książką ks. Jakubisiaka, pisaną prosto, szczerze i ze swadą warto zawrzeć znajomość. Autor, w każdym calu indywidualista kładzie nacisk na tezę, iż „indywiduum stanowi kres, do którego zdążać powinno i zdąża de facto poznanie ludzkie“. Pojecie jednostki bowiem przy najuboższym zakresie odznacza się bogactwem treści; stąd też sam tytuł szeregu szkiców oznacza jasno credo poznawcze autora.

„Od zakresu do treści“ podąża zdaniem ks. Jakubisiaka cała wiedza współczesna, nie wyłączając matematyki i nauk przyrodniczych. Determinizm, wiedza formuł, praw i zasad przechodzi głęboki kryzys. Kierunek ten wyprowadza autor z krytycyzmu kantowskiego, który między bytem a myślą poznawczą wykopał przepaść nie do przebycia. Głosząc niepoznawalność „rzeczy samej w sobie“, „zamknął Kant umysłowi ludzkiemu drogę do źródeł wiedzy, to jest do indywiduum i skazał go na jałowe poszukiwania w sobie samym“ (s.9), kierując od treści do zakresu, co stanowi znamienny rys determinizmu. Jednakże wbrew własnej tezie „nie w umyśle, ale w danych matematyki i fizyki znalazł Kant przykłady poznania a priori“.

Podstawowemi założeniami aprioryzmu kantowskiego były pojęcia jednego, ciągłego i bezwzględnego czasu tudzież jednej, trójwymiarowej przestrzeni. Nowożytna matematyka, operując pojęciem wielu przestrzeni wielowymiarowych oraz fizyka (w teorjach względności i kwantów) zadały cios podstawom kantowskiego aprioryzmu. Mimo to filozofja z kierunkiem tym nie zerwała ani w obozie fenomenologów ani też w odłamie logistów. Aprioryzm i przekonanie o niepoznawalności bytu są nadal dogmatycznem założeniem wszelkich kierunków filozofji współczesnej z wyjątkiem neotomizmu. W szczególności przedstawiciele t. zw. logiki matematycznej z Russellem i Whiteheade na czele oraz „szkoły warszawskiej“ z promotorem prof. Janem Łukasiewiczem mimo walki nieubłagalnej z wszelkiemi kierunkami dawnej filozofji nie wyłączając Kanta, znajdują się nadal w sferze wpływów królewieckiego filozofa. „Nietylko bowiem nie uznają żadnego stosunku między podmiotem i przedmiotem poznania, ale odrzucają samo zagadnienie tego stosunku jako niefilozoficzne, nienaukowe, pozbawione wogóle wszelkiego sensu“. Oderwana zawartość poznania jest jedyna interesującą dziedziną badań filozoficznych, o ile da się ją ściśle sformułować i wyrazić w dokładnie określonych i wolnych od wieloznaczności słowach. Specjalnie ostro atakuje więc autor szkołę warszawską, ową ostoję dogmatycznego determinizmu w dobie, gdy przeżył się on zarówno w matematyce i fizyce, jak w biologji i przyrodoznawstwie (zarzucenie teorji ewolucji ciągłej, mendelizm i t. p.).

Deterministyczne stanowisko prof. Kotarbińskiego, podobnie jak Russella idzie w parze z kampanją przeciw „supremacji irracjonalizmu“, a w pierwszym rzędzie przeciw religji objawionej. Dlatego piętnuje ks. Jakubisiak niezwykle silnie ów „virus logisticus“, który „przeniesiony z zagranicy... wyhodował się doskonale na buljonie lwowskiej szkoły filozoficznej, a stamtąd rozszedł się po wyższych uczelniach Polski...“ i „zamiast iść z nauką od zakresu do treści, kroczy wstecz ruchem raka od treści do zakresu“ (s. 25).

W rozdziale: „Filozoficzne podstawy komunizmu“ rozprawia się autor nietylko i nietyle z Marksem, ile raczej z głównem źródłem filozoficznem jego poglądów — z filozofją Hegla. Nie materjalizm bowiem zdaniem autora był „podstawą wszystkich błędów marksizmu“. Djalektyka wszystko jedno w jakiem zastosowaniu: do zjawisk ducha czy materji prowadzi nieuchronnie do potrójnego błędu: 1) błędu logicznego, polegającego na pogwałceniu zasady niesprzeczności; 2) błędu metafizycznego, wynikającego z nadmiernego abstrakcjonizmu i wreszcie 3) błędu moralnego, polegającego na zaprzeczeniu indywiduum. Na fałszywych podstawach heglizmu wyrósł nietylko komunizm, lecz również faszyzm i hitleryzm. Ostrzega więc ks. Jakubisiak przed poglądami rektora uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, Ojca Gemellego, który w faszyźmie widzi jedynie antidotum na indywidualizm, „źródło wszelkiego zła w świecie“ i wierzy w możliwość pogodzenia uniwersalizmu katolickiego z ideologją faszystowską. (s. 295).

Indywidualizm poznawczy i etyczny ma u autora zabarwienie religijne. Szkic o Joannie d'Arc doprowadza go do konkluzji: „wszystko, co w człowieku cenne i wartościowe pochodzi od Boga“. Stąd prawdziwy indywidualizm łączy się konsekwentnie z uniwersalizmem katolickim w formę zwartą i bezkompromisową. Bezkompromisowość ta przebija w określaniu pojęć rzeczywistości i prawdy: „Rzeczywistość jest taka, jaką ją Pan Bóg stworzył. Zatem i prawda ma ostateczne źródło i kryterjum w twórczej woli Bożej...“ jakkolwiek: „Wola Boża... nie wyraziła się całkowicie w tem, co jest; chce ona również realizacji tego, co być powinno, realizację tę wszakże powierza wolnej woli rozumnych stworzeń swoich. Dla tych więc ideałem czyli prawdą wolnego działania jest zgodność tegoż z wolą Bożą“.

Całości Objawienia Bożego, czyli jedności Pisma Św. Starego i Nowego Testamentu broni autor przeciw prof. Tadeuszowi Zielińskiemu; podobnie krytycznie ocenia usiłowania t. zw. „konkordystów“ pogodzenia Biblji z wymaganiami nowoczesnej nauki (Rozdział: „U źródeł Prawdy“ s. 243—271). Sprawdzianem nadprzyrodzonej wartości Pisma św. nie mogą być środki przyrodzone w postaci metody krytyczno-naukowej, lecz przeciwnie działanie słów Pisma św. na czytelnika.

Wartość szkiców ks. Jakubisiaka polega przedewszystkiem na szerokości horyzontów i zainteresowań, z drugiej zaś na dążeniu do zajęcia stanowiska wolnego od wszelkiego dogmatyzmu. Nutą szczególnie sympatyczną jest szczerość i bezkompromisowość. Bądź co bądź lektura „Od zakresu do treści“, rodzi pewne wątpliwości i zastrzeżenia:

1) Czy rzeczywiście wartość nauki zasadza się wyłącznie na poznawaniu treści zjawisk? Czy postępowanie równoczesne w pewnych działach wiedzy od bogatej i nieokiełznanej różnorodności do pewnych zasad, praw i norm nie jest równouprawnioną potrzebą umysłu ludzkiego? Ogarnianie przez wiedzę coraz rozleglejszej dziedziny zjawisk, proces specjalizacji nauk wymaga ścisłego słownika naukowego właśnie w interesie dalszych badań bytów jednostkowych! Postulat ścisłości terminologicznej i ustalonego słownictwa dojrzewa coraz bardziej nawet w badaniach nad sztuką i literaturą. Dlatego też nie należy przesądzać pewnych dobroczynnych skutków owego „virus logisticus“ nauki filozofji w Polsce i zagranicą.

2) Sprzeczność tendencyj rozwojowych filozofji współczesnej (abstrakcjonizm i formalizm) z indeterminizmem fizyki, matematyki i nauk przyrodniczych nie podważa jeszcze w sposób decydujący samych podstaw t. zw. filozofji naukowej. Filozofji może nie należy traktować jako zwykłej nadbudowy innych nauk; obok rdzenia pozytywnego każdy system filozoficzny posiada niewątpliwie żywy nurt irracjonalny; stąd związek filozofji ze sztuką. Współczesna filozofja odznacza się tą samą pasją systematyzacji i schematyzacji co plastyka (formizm i kubizm), jednem słowem zmysłem konstruktywno-formalistycznym; tem się tłumaczy jej „stąpanie rakiem“ od treści do zakresu. Bankructwo determinizmu nie jest pierwszym, a pocieszmy się, że i nie ostatnim krachem jakiegoś kierunku w nauce — o ile naprawdę ma się ona rozwijać. Zgodność filozofji z nauką wobec dynamiki rozwoju obu tych dziedzin traci znaczenie nieodzownego postulatu „prawdziwej“ filozofji.

3))Autor w zwalczaniu pewnych kierunków filozoficzno-społecznych (filozofja matematyczna, marksizm, faszyzm) posługuje się w znacznym stopniu metodą genetyczną, t. j. ustaleniem błędności podłoża, z którego dany prąd wytrysnął (w danym wypadku systemów Kanta lub Hegla). W gruncie rzeczy metoda genetyczna w nauce o kulturze jest nieodrodną córą ewolucjonizmu, skądinąd przez autora zwalczanego. Pozatem przyczynia się do zatarcia cech odrębności badanego zjawiska, mimowoli kierując nas „od treści ku zakresowi“. Krytyczne stanowisko autora wobec platonizmu i arystotelizmu jako systemów ograniczających zbytnio stanowisko w świecie jednostki nie mogą np. spowodować negacji filozofji augustjańskiej i scholastyki na ich podłożu wyrosłych, gdyż na kanwie filozofji greckiej wyhaftowały one całkiem nowy wzór, w którym jednostka zajmuje całkiem odrębną pozycję. Skoro zatem wpływy platońsko-arystotelesowskie nie przesądzają wartości poznawczej i życiowej wyrosłej na nich filozofji chrześcijańskiej, sama błędność pewnych podstaw marksizmu lub faszyzmu, wypływająca z błędów Hegla nie może być uważana za wystarczający rezultat krytyki obu systemów totalistycznych, póki nie zostaną one rozpatrzone w całokształcie, łącznie ze swemi odrębnościami.

Te refleksje mogą jednak służyć za dowód, że książka ks. Jakubisiaka, pobudzając przeciętnego czytelnika do myślenia spełnia temsamem istotnie pozytywne zadanie.

Jerzy Orda.

JOZEF STACHOWSKI

ŚMIERĆ OJCA

Wczoraj połamany wiatr o gałęzie pachnącej sosny,
[illegible]
lejąc w sęki złota blask wołał: urośnij
i w dzbanie dnia rozbity błękit
chyba jednej burzy się bał
w lesie klęcząc.

Nocą ogniki błędne błądziły po wargach —
było źle: wiało moczarem.

Nad ranem
nie wiadomo jaki pan
przyjechał w srebrnym płaszczu —
pod oknem (było zwykłe, miało szyby szklane)
długo stał,
tkliwie pyski końskie głaszcząc.
Może w blaszane wianki dzwonił,
może
wianki pachniały rogożą.

Drugiej nocy księżyc miał dziwny smak —
psy zgubione na drodze szczekały gorzko,
błądząc węchem po zaspach gwiazd.
Przez wodę ciemne cienie —
i srebrny pan
kołyszący lalkę z wosku.

List z Krakowa

Geografja kawiarniana

Krakow, co roku traci z pośród swych murów, wybitnych lub przynajmniej utalentowanych literatów, malarzy i muzyków, produkuje jednak ciągle świeże zastępy artystów ,tak, że jego życie kulturalne nigdy nie zamiera, lecz ciągle zmartwychwstaje wciąż w nowej postaci. Literaci i malarze nadają fizjognomję życiu kulturalnemu miasta, dzieląc się na prawicę i lewicę artystyczno-polityczną. W literaturze zwycięża, przynajmniej w wyborach do Związku Literatów, prawica w osobie nieśmiertelnego Karola Huberta Rostworowskiego — jedynego „akademika“ na krakowskim terenie.

Lewica składa się z dwóch niekiedy rozbieżnych kierunków: lewicy politycznej, którą reprezentuje przedewszystkiem powieściopisarz Leon Kruczkowski i liryk Marjan Czuchnowski, i lewicy formalnej t. zw. awangardy z ojcem „Zwrotnicy“ i Tadeuszem Peiperem. Obie lewice znalazły sobie siedzibę u trzeciej lewicy, malarskiej w niedawno otwartej kawiarni *Domu Plastyków* przy ul. Łobzowskiej, zwanej też popularnie „rakowskim ipsem“. Kawiarnia ta, czy stym zresztą przypadkiem, wybudowaną została akurat vis a vis Zakładu wychowawczego i kaplicy OO. Zmartwychwstańców, stąd nieuchronne konflikty, w których rezultacie biednym „lewicom“ zakazano pić wódkę i tańczyć w ich własnym lokalu i to nietylko w poście, ale przez cały rok. Muszą więc czekać na zasypanie, podobno bardzo bliskie, płynącej obok rzeczki Młynówki Królewskiej, by na zasypanem korycie wybudować artystyczny dancing—bar...

Kawiarnia Domu Palstyków w ślad swojej starszej siostrzycy odrodzonej parę miesięcy temu *Jamy Michalikowej*, pokrywa również ściany swe aktualnemi karykaturami, ozdabia ceramiką, a góruje nad nią, wystawiając wciąż nowe obrazy i rzeźby. Tu również odbywają się różnorodne imprezy artystyczne, a przedewszystkiem premjery jednego stałego teatru eksperymentalnego w Polsce, istniejącego już czwarty rok *„Cricot“*.

Prawica artystyczna nie wykazuje takiej żywotności. Malarze tych ugrupowań siedzą za zwyczaj w „Grandzie“, a wystawiają w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Literaci umiarkowanej prawicy siedzą znów tradycyjnie u Michalika, gdzie na szczęście nie obowiązuje prohibicja. To oczywiście przyczynia się walnie do podniosłych i wylewnych nastroi... Prawica konserwatywna, literacka zbiera się najczęściej w secesyjnej Esplanadzie, by przy dźwiękach muzyki toczyć kulturalne rozmowy. W cichości wreszcie ducha pracują „pranarodowi“ członkowie „Rogatego Szczepu“, szukając szczycy za biedni na kawiarnie, a nawet na większe wystawy zbiorowe, czekając słów wieszczych lub konkretniejszego poparcia od swego patrona i Mistrza z Ameryki, który już zresztą powrócił i bawi na starym lądzie.

Najmłodsza młodzież literacka, i częściowo malarska skupia się w dość regularnie wychodzącym miesięczniku p. t. *„Nasz wyraz“*, którego właśnie piąty numer opuścił niedawno lamy drukarskie. W pierwszych trzech numerach pisali sami młodociani autorzy (podobno najstarszy z nich nie miał nawet 21 lat). Pomimo to poziom tego pisma zarówno pod względem treści jak i formy graficznej był i jest — wcale — wcale.

Po tylu pismach, które widział w ostatnich kilkunastu latach Kraków, które powstawały z rozmachem, by potem upaść po cichu jak „Zwrotnica“, „Gazeta literacka“, „Antena literacka“, „Gazeta Artystów“, „Tygodnik Artystów“, „Linja“ i tyle, tyle innych, może wreszcie wytworzy się z tego „Wyrazu“ jakieś stałe i wartościowe pismo literacko-artystyczne.

W ślad za upadającemi pismami literackiemi przestały wychodzić wydawane od lat kilkunastu „Sztuki piękne“, które swą formą, a często i zawartością przysparzały chluby wydawcom, dopóki nie zeszły na manowce i nie skończyły z braku zainteresowania wśród społeczeństwa.

W odróżnieniu do konserwatywnych „Sztuk Pięknych“ utrzymał się „Głos Plastyków“, wychodzący w fantastycznych porach i zmiennych objętościach.

Osobnym ośrodkiem życia literackiego jest Uniwersytet Jagielloński, a zwłaszcza zgromadzenia młodzieży na wieczorach dyskusyjnych i literackich w sali Kopernika. Wieczory te organizują różnorodne koła kulturalno-artystyczne, jak „Koło Miłośników Dramatu Klasycznego“, „Koło Przyjaciół Żywego Słowa“ i powstałe niedawno „Volty“. Ostatnio zatwierdzona została przez Senat Akademicki nowa organizacja „Poltea“ czyli Polski Teatr Akademicki, który ma być pierwszą tego rodzaju organizacją w Polsce Odrodzonej. Nawiązuje ona do świetnych renesansowych tradycyj teatralnych Wszechnicy Jagiellońskiej.

Tradycja nie zabija więc prądów nowego życia, ale wzbogaca je, różnicuje i daje im podłoże ciągłości kulturalnej, tak ważnej w tworzeniu wszelakiej pełnowartościowej sztuki.

Dr. Władysław J. Dobrowolski.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

W NIEDZIELĘ dn. 31 bm. — Zjazd Osadników Wileńskich.

TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardyńskim.

PORANEK — w niedzielę dn. 31 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek symfoniczny z udziałem orkiestry kameralnej Polskiego Radja oraz J. Kulczyckiej. Ceny propagandowe.

POPOŁUDNIÓWKA! — W niedzielę dn. 31 bm. o godzinie 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowem znakomita sztuka K. Dickensa „ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM“. Ceny propagandowe.

WIECZOREM o godz. 8,15 — Teatr letni gra w dalszym ciągu arcywesołą, lekką komedję angielską Huxley'a „WIOSENNE PORZĄDKI“.

W PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszone.

POPOŁUDNIÓWKA! W poniedziałek dn. 1 czerwca o godz. 4 dana będzie nieodwołalnie po raz ostatni na przedstawienie popołudniowe doskonała sztuka w 3-ch aktach W. Fodora „MATURA“ — ceny propagandowe.

WIECZOREM, 1 czerwca, o godzinie 8,15 — „WIOSENNE PORZĄDKI“ — komedja angielska Huxley'a. Ceny zniżone.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

WYSTĘPY JANINY KULCZYCKIEJ. W niedzielę teatr czynny będzie dwukrotnie: o g. 4 po poł. ukaże się „CAREWICZ“ Lehara, o godz. zaś 8,15 w. słynna op. Kalmana „Księżniczka Czardasza“. Ceny propagandowe.

W PONIEDZIAŁEK, jako dzień świąteczny odbędą się dwa widowiska: popoł. o godz. 4 grana będzie komedja muzyczna Bus-Fekete „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ“. Wieczorem o godzinie 8.15 po raz czwarty „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA“ z Kulczycką i Dembowskim w rolach głównych. Ceny za oba widowiska propagandowe.

REWJA, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś i w poniedziałek ostatnie dni pożegnania Rewji z Wilnem. Program „Mazur to ostatni“ częściowo zmieniony. Początek o godz. 4.45, 7 i 9.15.

— **Widowisko baletowe Sawiny-Dolskiej.** W sobotę 6 czerwca w Teatrze „Lutnia“ wystawione będą balety: „Wieszczka lalek“ muz. Bayera w 2 obrazach (balet ten w Warszawie w Wielkim Teatrze w ciągu całego sezonu miał duże powodzenie), „Nieznana maska“ muz. Bizeta w 1 akcie oraz tańce narodowe w wykonaniu studjum baletowego Sawiny-Dolskiej. Widowisko będzie nosiło charakter egzaminu, dla **wykazania** skutków pracy w ciągu ub. roku. **Orkiestra** pod dyrekcją S. Czosnowskiego. **Początek** o godz. 5 pp.

Liczny napływ pielgrzymek

Na Zielone Święta przybyło do Wilna szereg pociągów popularnych ze Lwowa, Warszawy, Krakowa i Łodzi. Przybyła również większa wycieczka z wojew. nowogródzkiego.

Pozatem indywidualnie przybyła do Wilna większa ilość osób z bliższych i dalszych okolic.

Wycieczki i przyjezdni złożą hołd Sercu Marszałka na Rossie oraz zwiedzą zabytki i okolice Wilna.

Ofiary

Ku uczczeniu św. pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego składa kl. IV-c szk. powsz. Nr. 7 ul. 5 na biedne dzieci poleskie.

Płoną lasy

26 b. m. w miejsc. Borek, gm. głębockiej pow. dziśnieńskiego, na przestrzeni 5.000 m² wypalił się młody zagajnik Stanisława Stankiewicza. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia przez przechodniów.

*

Aleksander Konopacki, administrator maj. Dziedzina i Gnieździłów, własność Mirosława Słotwińskiego, zameldował policji, że w dniach 22 i 24 b. m. spaliło się około 3 ha lasu w maj. Dziedzina, gm. dokszyckiej.

*

24 b. m. od ogniska, rozpalonego przez pastuchów wsi Saprończyki, gm. jaźnieńskiej, w pow. dziśnieńskim zapalił się mech i zarośla w folw. Różanpol. Spaliło się około 13 ha zarośli i mchu. Poszkodowany jest Nikodem Butkiewicz. Ustalono, że ogień rozpalił Mitrofan Szvkuło, lat 19, m-c wsi Saprończyki.

*

24 b. m. w uroczysku „Leśna“ w lesie państwowym nadleśnictwa miorskiego, pow. brasławski, wypalił się mech i uszkodzony został młody drzewostan na przestrzeni 2,9 ha. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej rzucenie przez przechodniów niezgaszonej zapałki lub niedopałka papierosa.

Śmierć dziecka pozostawionego bez opieki

W dn. 23 b. m. Marja Komorowska, lat 2, pozostawiona bez opieki na podwórzu, wpadła do stawu i utonęła. Zwłoki dziecka wydobyto. Wypadek zdarzył się w Bortelach, gm. orańskiej.

KRONIKA

Niedziela 31 Maj

Dziś: Zesł. Ducha Św., Anieli
Jutro: Jakóba B. W.

Wschód słońca — godz 2 m. 53
Zachód słońca — godz 7 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 29.V. 1935 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: spadek
Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Jundziłła (Mickiewicza 33); 4) Narbutta (Św. Jańska 2); 5) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Szyfer Edward, z Łodzi; minister Argaasiński z Warszawy; Günther Wacław, dyr. Biura Elektryfik. z Warszawy; Cenek Józef, inż. z Czechosłowacji; Seeman Jindrich, inż. z Czechosłowacji; Koczubij **Bazyli, inż.** z Warszawy; Syska Stanisław, inż. z Krakowa; Karaffa-Kreuterkraft z Warszawy; Futasewicz Stanisław, architekt z Warszawy; Woźniak Józef, rolnik z Sarn; dr. Dobrowolska **Zofja** z Otwocka; dr. Martyszewski Adolf z Otwocka; Karśnicki Felicjan z Warszawy; min. Kühn Alfons z Warszawy; Dembowski Józef z Warszawy; inż. Szpotański Kazimierz z Warszawy; Thorntok Charles, inż. z Londynu; Podoski Roman, inż. z Katowic; Podoska Marta, inż. z Warszawy; konsul Kretowski Norbert z Warszawy; dyr. Starzyński Roman z Warszawy; dr. Dortheimer Gizela z Krakowa; Iwkowicz Dragowan, inż. z Jugosławji; Mezasargs Arwids z Rygi; dr. Karpiński Franciszek z Warszawy.

— **Do Hotelu „Europa“:** Zarębski Jerzy z Warszawy; dyr. Łagodziński z Warszawy; Szymanowski Aleksander z Warszawy; Biskupska z Warszawy; Makiakiewicz Jan i Hanna z Warszawy; dr. Ostrowski z Warszawy; Ringelowa **Józefa ze Lwowa**; Kryształowscy z Warszawy; dr. Szymanowski Mieczysław z Nowogródka; inż. Lewi Kazimierz z Warszawy; Piłsudska Antonina z Warszawy; Kleinman z Warszawy; dyr. Węckowski Ferdynand z Warszawy; Gizeln tajn z Warszawy; inż. Jakobowicz z Warszawy; dr. Hryniewiecki z Warszawy; dr. Przygoda z Warszawy; Iwieński z Warszawy; Hermanowicz z Warszawy.

ARTYSTYCZNA

— **Zbiorowa Wystawa Rzeźby** znanej artystki wileńskiej, Leony Szczepanowiczowej będzie jeszcze otwarta dziś i w ciągu tygodnia najbliższego w g. 10—6 po poł. w salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13). Obejmuje rzeźby i płaskorzeźby w drzewie i gipsie oraz szereg studjów malarskich. Dekoracje wystawy stanowią piękne tkaniny wileńskie. Wstęp 49 groszy, młodzież 24 gr., wycieczki 20 gr., szkolne 10 gr.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kierownictwo Prywatn. Koeduk. Szkoły Powszechn.** B. Machcewiczówny i H. Siewiczowej pod nazwą „Nasza Szkoła“ przy ul. Mickiewicza 19 podaje do wiadomości Rodziców, że przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów Szkoły Powszechnej i Przedszkola codziennie od 25 maja do 20 czerwca od godz. 12—14 pp.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

— **Państwowe Żeńskie Gimnazjum Kupieckie,** Wileńska 10, przyjmuje podania kandydatek do dn. 15-go czerwca.

Egzamina wstępne rozpoczynają się dnia 22-go czerwca o godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Komitet „Chleb dzieciom“ zawiadamia,** iż Walne Zebranie Komitetu odbędzie się 14-go czerwca r. b. w pierwszym terminie o gdz. 12.30, w drugim — o godz. 13, w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 20/22 (w lokalu T-wa Opieki nad dziećmi).

— **Z T-wa Muz. „Lutnia“.** W piątek 12 czerwca r. b. odbędzie się doroczne walne zebranie członków T-wa Muz. „Lutnia“ w lokalu T-wa przy ul. A. Mickiewicza 6. Początek zebrania o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie i o g. 7 w. w drugim.

RZEMIEŚLNICZA

— **Podziękowanie.** Oddział im. Ś-go Krzysztofa Katolickiego Stowarz. Mężów, zrzeszający samoistnych rzemieślników wileńskich, tą drogą składa serdeczne podziękowanie Wielebnym Ks. Aleksandrowi Mościckiemu i Salezjaninowi Ks. Wilkiewiczowi za udział i podniosłe nauki w pielgrzymce do Kalwarji w dniu 24 maja b. r. Zaś wszystkim Zarządom Cechów, p. Posłowi Stanisławowi Hermanowiczowi i Ks. Al. Mościckiemu za ofiary pieniężne — Bóg zapłać!

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Na ostatniem posiedzeniu Komisji Urbanistycznej Społecznej,** które odbyło się w tych dniach, oprócz omówienia wytycznych prac dalszych dokonano uzupełniających wyborów władz Komisji. Przesem jej wybrano jednogłośnie dziekana L. Ślendzińskiego, drugim wiceprezesem, oprócz dotychczasowego prof. M. Morelowskiego, który pozostaje na stanowisku, wybrano jednogłośnie na jego wniosek inż. arch. B. Święcimskiego.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **W stanie zatrudnienia na terenie m. Wilna** zanotowano w przemysłowych zakładach następujące zmiany:

Uruchomiono Kurlandzką Olejarnię, zatrudniającą 140 robotników.

Unieruchomiono hutę szklaną „Vitrum“, zatrudniającą 149 robotników z powodu braku zamówień.

— **Na terenie m. Wilna zanotowano następujące zatargi zbiorowe:** 1) zatarg w Olejarni Kresowej na tle zwolnienia robotników dyscyplinarnie, nakładania kar oraz niewypłacenia straconych z winy właściciela dniówek. Strajk połączony z okupacją rozpoczął się dnia 25 bm. i obejmuje 36 robotników. W dn. 25 bm. odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja, która nie dała rezultatów. Strajk i okupacja trwa.
2) zatarg obejmujący 16 mularzy, połączony ze strajkiem okupacyjnym, w firmie Rewkiewicz przy budowie piekarni wojskowej powstał w dn. 28 bm. na tle żądania podwyżki wynagrodzenia. Zatarg został zlikwidowany w tym samym dniu na konferencji w Inspektoracie Pracy 62 Obw. Robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków z 6 zł. na 7,20 zł. dziennie.

— **Ogólne miesięczne zebranie członków Chrześc. Zw. Zaw. Murarzy i Betoniarzy** w Wilnie odbędzie się jak zwykle w pierwszy czwartek miesiąca t. j. 4 czerwca rb. o godz. 5 wiecz. w sali przy ul. Metropolitalnej 1.

Na wileńskim bruku

WIERZYŁA LUDZIOM.

Stanisława Derwińska poznała niejakiego Józefa Żeromskiego, młodzieńca przystojnego, który z miejsca oświadczył, że zakochał się w niej po uszy i proponuje ożenek.

Koleżanki ostrzegały ją przed Żeromskim. Mówiły, że niejednej już obiecał ożenek, lecz łatwowierna niewiasta nie usłuchała rad przyjaciółek.

Wierzyła młodemu człowiekowi tak długo, aż przekona się, że koleżanki miały rację. — Przed kilku dniami wziął od niej 180 zł. rzekomo na wydatki związane ze ślubem... więcej już go nie zobaczyła. Zawiedziona zgłosiła się wczoraj do policji. (c)

POŻAR BUDYNKU MIEJSKIEGO ZAKŁADU DEZYNFEKCYJNEGO.

Dzisiaj w nocy o godz. 12,30 nad placem Łukiskim rozgorzała łuna pożarowa. Jak się okazało stanął nagle w płomieniach dach głównego budynku miejskiego zakładu dezynfekcyjnego, mieszczącego się przy ulicy Łukiskiej 7.

Dozorca tego zakładu gdy spostrzegł na podwórzu światło, sądził narazie, że jest to odbicie reflektorów, oświetlających kościół św. Jakóba, wnet jednak spostrzegł opadające iskry i suchy trzask palących się desek. Gdy wybiegł na podwórko cały dach stał już w płomieniach.

Po kilku minutach przybyła na miejsce straż ogniowa, która pożar umiejscowiła. Spłonęła część dachu i sufitu.

Przyczyną pożaru, jak to wynika z oględzin, było wadliwe urządzenie przewodu kominowego. Akcja ratunkowa trwała parę godzin. (c).

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 31 maja 1936 roku.

8.00: Czas i pieśń; 8.03: Gazetka roln. 8.16: Przegląd rynków produktów rolnych; 8.33: Muzyka; 8.55: Program dz. 9.00: Z oper Stanisława Moniuszki; 10.00: Transm. nabożeństwa; Po nabożeństwie: Połączone chóry mieszane; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne; 12.15: Z oper, baletów i operetek; W przerwie: Fatalne spotkanie, fragm. z pow. Józefa Conrada; 14.30: Godzina życzeń; 14.45: Trzy zbiory z dwóch lat, pogadanka; 15.00: Godzina życzeń; 15.30: Program na poniedz. 15.40: Koncert rekl. 15.50: Audycja dla wszystkich „Co się dzieje na świecie“, A. Gołubiewa; 16.30: Reportaż z życia; 17.00: 1000 taktów muzyki; 18.00: Słuch. „Wakacje w Nohant“; 18.30: Coś dla każdego, koncert; 20.25: Co czytać; 20.40: Przegląd polityczny; 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Fragm. koncertu jubileuszowego Polskiego Tow. Śpiewaczego „Echo-Macierz“; 22.00: Wiad. sportowe, 22.20: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca 1936 r.

8.00: Czas i pieśń, 8.03: O przygotowaniu na sprzedaż truskawek i czereśni, pogadanka; 8.18: Muzyka z płyt; 8.55: Program dz.; 9.00: Transm. nab.; 10.30: W rytmie tanecznym; 11.45: Chwilka społeczna; 11.53: Życie kulturalne; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Poranek muz.: W przerwie Ciotka — fragm. z pow. Anny i Jerzego Kowalskich; 14.30: „Pszczoły rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają“, djalog; 14.45: Pieśni ludowe; 15.15: Koncert rekl.; 15.30: Audycja dla dzieci; 15.45: Koncert; 16.45: Kobiety zasłużone; 17.00: Muzyka lekka; 17.30: Sześć zwycięskich chórów, transm. z teatru polskiego w Katowicach; 17.50: Myśliwy i jego pies; 18.00: Na gitarze; 18.10: Film wileński; 18.20: Recital fortepianowy B. Woytowicza; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Mozaika muzyczna. Płyty; 19.30: Koncert; 20.00: Recital śpiewaczy H. Zboińskiej-Ruszkowskiej; 20.30: Na fundamencie nieszczęśliwej miłości, felj.; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Koncert; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: Transm. fragm. meczu piłkarskiego; 22.30: Muzyka salonowa; 23.00—23.30: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 2 czerwca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7,30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7,40: Muzyka; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Audycja dla pobor.; 8,30—11.57: Przerwa; 11,57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Moniuszko — Bajka; 12,15: Audycja dla szkół; 12,35: Pieśni Mieczysława Karłowicza i St. Niewiadomskiego; 12.50: Chwilka gospod. dom.; 12,55: O wychowaniu kurcząt; 13.05: Dziennik południ.; 13,15: Muzyka popularna; 14,15—15.30: Przerwa; — 15.30: Orcinek powieściowy; 15.40: Życie kulturalne; 15.45: Skrzynka PKO.; 16.00: Koncert zesp. F. Raabego; 16.15: „Literatura polska“, odczyt; 17,00: Utwory fortepianowe na 4 ręce; 17.30: Mała Ork. P. R.; 17,50: Polskie brzozy, pog.; 18,00: Przegląd litewski; 18,10: Audycja życzeń dla dzieci; 18.50: Pogadanka reklamowa; 18.50: Pogadanka aktualna; 19,00: Recital wiolonczelowy T. Lifana; 19,30: Transm. z zawodów międzyuczelnianych Rydzyna—Krzemieniec; 20.00: Wyścigi piosenek; 20,40: Szkic literacki; 20.55: Dziennik wiecz.; 21,05: Koncert muzyki operowej; 22,00: Wiad. sportowe; 22.10: Reportaż z międzynarodowego wyścigu kajakowego na Dunajcu: 22,20: E. Schulhof — Concertino na flet, altówkę i kontrebas. 22,40—23,00: Muzyka taneczna.

PAN

Dziś początek o godz. **12-ej**
Najnowszy wielki niesamowity film! Mistrz maski

Borys KARLOFF

w roli podwójnej, w jego najnowszym filmie grozy i niesamowitości

TAJEMNICA CZARNEGO POKOJU

Nad program: **Dodatki i aktualja**
Początek seansów o godz. **12-ej**

CENY ZNIŻONE: Na 1-szy seans: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Wieczor. od 40 gr.

Początek o g. **2-ej.** **Ceny zniżone:** Na 1-y s. balkon 25 gr., parter od 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

HELIOS

DZIŚ 1) **„SONATA"**

W rolach gł.: **Elissa Landi** (boh. f. „Koenigsmark"), **Frank Morgan** oraz **Józef Schildkraut**

2) Na żądanie publiczności **wielka atrakcja** w kolorach **naturalnych** **„KUKARACZA"** Nad progr. **Atrakcje**

CASINO

Początek seansów o godz. 2-ej
DZIŚ PODWÓJNY PROGRAM

Ceny na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

1) **MARY DOW** W roli głównej Sally Eilers
2) **FRANCISZKA GAAL** jako „CSIBI"

SWIATOWID

Film najwyższego zachwytu, doskonał. humoru i pogodnego nastroju

TURANDOT

Niezwykła muzyka. Piękne dekoracje. Imponująca wystawa. Skrzący się dowcip
W roli gł. **Kathe de Nagy, Willi Fritsch i Paul Kemp.** Nad program: Atrakcje

OGNISKO

Dziś Najbardziej fascynujący romans nowoczesnej kobiety

TWE USTA KŁAMIĄ

W rolach głównych: **Norma Shearer** i **Robert Mongomery**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

RESTAURACJA
„Bar Okocimski"
Wielka 36 (obok „Bata")
Codziennie od 8 do 2 w nocy **koncert** pierwszorzędnej orkiestry. Ceny dostępne



Praktyczne wychowanie dziewcząt zapewnia
Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Wilnie
ul. Królewska 8, tel 7-25.
Zapisy do dnia 15 czerwca 1936 r.
Egzamin wstępny do klasy I ej odbędzie się w dniu 22 czerwca 1936 r.
Bliższe informacje w sekretarjacie codziennie (prócz świąt) od godz. 10 do 14 ej.

MATURYCZNE i DOKSZTAŁCAJĄCE
KURSY
„WIEDZA"
Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14,
przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji** zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów do:
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum,
2) egzaminu z 6-ciu kl. gimnazjum,
3) w zakresie I i II kl. gimn. nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szk. powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

NOWA PLACÓWKA POLSKA!
PRALNIA
„OSZCZĘDNOŚĆ"
przy ul. Gaona 10
(trzeci dom od ul. Ś-to Jańskiej)
Przyjmuje do prania bieliznę nocną i dzienną prasowaną i miękką. firanki, serwety i in.
Wykonanie fachowe — — Ceny niskie

Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.



GRUZLICA PŁUC
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lek. **„BALSAM THIOCOLAN—AGE"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.



Obwieszczenie
o licytacji

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości publicznej iż w czerwcu 1936 r. w dniach 2, 4, 5, 9, 12, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25, 26 o godzinie 10 rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9-tą i 10-tą.

(—) **M. Żochowski**
Naczelnik Urzędu.

KAŻDY
PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK i DETALISTA
zyska sobie najlepszą klijentelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennem na Ziemiach Półn. Wschodnich
KURJER WILEŃSKI
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel 99

Jasnowidząca MIRA
słynne medjum prof. Pawłowa przybyła z Warszawy na krótki czas. Przepowiada w transie z kuli, daje cenne porady oraz numery loterji. Przyjmuje od 11 r. do 8 wiecz. — Mickiewicza 41 m. 5.

Zasobni w doświadczenia, obeznani z nowemi zdobyczami wiedzy ogrodniczej fachowcy Cię pouczą, jak masz zwalczać szkodniki w sadzie i ogrodzie
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
WILNO, Zawalna 28, tel. 21-48.
Przy zakupach fachowe porady bezpłatne:

Piękne i tanie
letniska
w Bezdanach — majątku, 6 minut od stacji kolejowej. Pokoje z kuchniami (w pałacu) słoneczne, tarasy, zaciszny park, las sosnowy, rzeka, kanalizacja.—
Wiadomość: Bezdany—majątek, Jan Zygielman

LETNISKO
we dworze ziemiańskim miejscowość sucha, las, rzeczka na miejscu. Utrzymanie wyborowe. Ceny - bardzo przystępne. Wiadomość: Zawalna 16 m. 55 — od 5 do 7.

DO WYNAJĘCIA
tylko dla inteligentnych 3 mieszkania 2 pokojowe (duże) słoneczne i suche z elektrycznością, zamieniające letnisko, przy dużym ogrodzie, obok rzeka i las. Ceny dostępne. Saska Kępa 1 m. 3. Telefon 8—94. Tamże okazyjnie do sprzedania 2 łóżka mało używane na siatce z materacami, oraz siodło męskie.

LETNISKO
miejscowość sucha, las. sosnowy, rzeka, tenis, siatkówka, krokiet, radjo. Odżywianie dobre, świeże i pożywne. 4 klm. od stacji. Adres: Gudogaje. Anielin, Zapolska

LETNISKO
ZDROWOTNE nad rz. Żejmianką. — Urocza miejscowość. Las, jezioro, kąpiel i kajaki. — Pierwszorzędne utrzymanie. Własne inspekta. Cena 3 zł. 50 gr. Kościół. Adres: Poczta Kołtyniany, maj. Kołtyniany, pow. święciański.

LETNISKO
GUGIEŁÓWKA na wysokim brzegu jeziora Ołona, las sosnowy, 2 klm. od stacji Szklary. Mieszkania 1, 2 i 3 pokojowe z kuchniami do wynajęcia. Dow. się na miejscu lub w Wilnie, ul. Kalwaryjska 18 m. 1

LETNISKO
nad jeziorem **Miadzioł.** Dworek położony na przepięknym brzegu w sosnowym lesie przyjmuje letników. Kajak, łódka, rybołóstwo, polowanie, grzybobranie. Informuje — Firko — Miadzioł

LETNISKO
z utrzymaniem nad jeziorem Dryświaty. 3.50 zł. dziennie. Większym rodzinom ustępstwo. Czarny Brod k/Turmont. Zasztowtowa.

Dywany perskie
KILIMY naprawia specjalista. — Kalwaryjska Nr. 34 m. 11.

LETNISKO
Jody (Brasławszczyzna) zaprasza osoby poszukujące ciszy, spokoju, prawdziwego wypoczynku i zdrowego i smacznego odżywiania się. Wiadom.: poczta Jody Konstancja Morska

LETNISKO
blisko Wilna. rzeka, las sucha miejscowość, produkta na miejscu. Informacje: D. H. „T. ODYNIEC" Wielka 19, tel. 4-24

Specjalnie
dla kolonij letnich, półkolonij i obozów harcerskich kubki porcelanowe po cenach niżej fajansowych — poleca D. H. „T. ODYNIEC" Wielka 19, tel. 4-24

MIESZKANIE
świeżo odremontowane 5 pokoi z wygodami i ogródkiem, suche, ciepłe — do wynajęcia — Pańska 4 m. 3

MIESZKANIA
4-pokojowe ze wszelkiemi wygodami (łazienka — water) do wynajęcia w domach: 1) przy ul. Piłsudskiego 7, 2) przy placu Metropolitalnym vis-a-vis mostu Zarzecznego.

MIESZKANIA
3 i 4 pokojowe ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Kolejowa 11, dow. się u dozorcy.

MIESZKANIA
3—4 pok. z wszelkiemi wygodami na piętrze do wynajęcia zaul. Bernardyński 10

DO WYNAJĘCIA
2 mieszkania: 4 pokoje i 3 pokoje z wygodami przy ul. Piwnej 3/5 przeciwko Ostr. Bramy

Szukam
mieszkania 5—6 pokoi z wygodami, słoneczne, okolica ul. Mickiewicza, I piętro, pożądany ogródek. Oferty do Adm. pod „PROF. W.

PANIE
różnych sfer z majątkiem, gotówką, wszystkich miejscowości Polski, poszukują kandydatów na mężów, nawet bezrobotnych. Ułatwia zapoznanie, dyskretnie, bezinteresownie, F. Rudzki, Kalisz, Kościelna Nr. 17.

DO SPRZEDANIA
działka ziemi własnej z sadem pięknie położona, sucha, na Popowszczyźnie przy zaułku Ponomarskim 2 w Wilnie, tamże dowiedzieć się w mieszk. 1.

SPRZEDAM
gospodarkę rolną 19 ha z zabudowaniami. Bez długu, dobry dochód z mleczarstwa. Idealne letnisko: rzeka Wilja, las. Informacyj udziela: p-ta Niestaniszki „Podgórze", A. Przewłocki

SPRZEDAM
w centrum miasta dobrze prosperujący sklep spożywczy z powodu wyjazdu, dow. w Adm. „K. W.".

DO SPRZEDANIA
nieruchomość przy ul Antokolskiej. Wiadomość przy ul. Mostowej 7 mieszk. 3

Kupię dom
dochodowy. Pożądany nowy z wygodami. Gotówką 15—18 tys. Dług Bankowy do przejęcia. Oferty do „Kur. Wil." pod N. S. P.

Samochód
kupię mały 4 osobowy dobry. Oferty ceną, opisem Administracja sub „Ekonomiczny"

Abisynki, Afrykanki
Ghandi, Rumunki, Rzymki. Wiedenki modne obuwie na lato
W NOWICKI
Wilno, Wielka 30

Najlepszy miód leczniczy kg. 2.00
u Czerwińskiego
Wileńska 42
vis a vis pl. Orzeszkowej



ZEGARMISTRZ
M. Wyszomirski
Uniwersytecka 2
(były majster f. A. Rydlewski w Wilnie)

ZAKŁAD FRYZJERSKI
„REKORD"
Wielka 52 (w podwórzu)
Wykonuje wszelkie roboty fryzjerskie po cenach najniższych

ZAKŁAD FRYZJERSKI
„ITALJA"
Wielka 49
Wykonuje wszelkie roboty męskie i damskie
Ceny najtańsze

Z kapitałem 5000 zł.
przystąpię do solidnego interesu. Tylko szczegółowe oferty do administracji Kur. Wil. pod „dr."

ZGUBIONĄ
2 LEGITYMACJE na prawo jazdy rowerowej, wydane przez Magistrat m. Wilna na 1935 r. na imię Ignacego Morozowicza i Weroniki Morozowiczówny — unieważnia się.

DOKTÓR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. **ul. Wileńska 28 m. 3** tel. 2-77.

DOKTÓR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTÓR
Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12—2 i 4—8

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA
Smiałowska
ul. Wielka 10—7
(vis-a-vis poczty)
tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

Obiady domowe
(mięsne, jarskie) smaczne, obfite, niedrogo. J. Jasińskiego 1-a — 1.

Poszukuję
posady bony lub wychowawczyni do dzieci, najchętniej w rodzinie wojskowej. Oferty do admin. „Kurjera Wil." pod „Dzieci"

MŁODA
19-letnia, zdrowa poszukuje stanowiska mamki za minimalnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do administracji „Kurj. Wil.", Wilno, Biskupia 4. Zgodzi się na wyjazd.

Podejmę się
każdej pracy za pokój lub minimalne wynagrodzenie w celu ukończenia ostatniego roku nauki. Proszę zaryzykować na czas krótki. Mam praktykę handlową i dobrą opinję (dowody na żądanie). Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego"

W skrajnej
nędzy chory bezrobotny prosi o najdrobniejsze ofiary. Składać do admin. „Kurjera Wil."

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.